



JAROCIN

PARTNERKA BURMISTRZA KIEROWNICZKĄ W URZĘDZIE

► s. 3



GAZETA

Jarocińska

Nr 5 (1321) 2 lutego 2016

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIE

WYTWÓRNIĄ BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN

Serial telewizyjny przyczyną PRÓBY SAMOBÓJCZEJ 12-LETNIEGO KUBY? Ojciec stanowczo zaprzecza



Próba samobójcza pokazana w serialu telewizyjnym mogła być przykładem dla 12-letniego Kuby z Jarocina, który targnął się na swoje życie. Do takich wniosków doszli śledczy badający sprawę. Ojciec dziecka stanowczo temu zaprzecza. - *To totalne bzdury. A co się naprawdę stało, to jedynie Kuba może nam powiedzieć* - stwierdza rozżalony mężczyzna.

► s. 6-7

JAROCIN

Sprzątaczkę do spółki albo na bezrobocie

► s. 3

POWIAT

Szpital wprowadził zakaz odwiedzin

► s. 6

JARACZEWO

Spadła z 5-metrowej zapory

► s. 4

KOTLIN

Na Dworcowej wszystkim nie dogodzą

► s. 5

NOWE MIASTO

Zdolni uczniowie dostaną pieniądze

► s. 10

ŻERKÓW

Przy kawie i placku o potrzebach sołtysów

► s. 11

SPORT

Jarota będzie spółką?

► s. 18

Policjant dostał mandat

► s. 4



Ratują nie tylko na służbie

► s. 9



Historia na cegle pisana

Oświęcimski ślad po więźniu z Jarocina

► s. 14

Fot. Janusz Filip

KOMENTARZE

Jarocinska.pl

SONDA

LIST

Zwolnienia w jarocińskich szkołach. „Szukają oszczędności”

Mieszkańcy to gamonie :-): W Szpitalu też do tego dojdzie. Sprywatyzują co się da a potem oleją wszystko :-). Trzeba było się nie bać i pójść na referendum

:-): Dobrze im tak zwłaszcza tym co nie poszli na referendum. Macie coście chcieli lupac was będzie władza aż miło naiwniaki co myśleli że burmistrz wam w życiu pomoże

www: dobrze, że zwalniali. co to komuna? 10 sprzątaczek, po pół etatu, siedzą i piją kawę pół dnia. DO ROBOTY!

SZKOŁA: Bredzisz!!! Sprzątaczek jest za mało w szkołach. A co do zarobków, muszą przeżyć za 1200zł. na miesiąc.

13-tka: Sprzątaczkawozny= socjalne i 13 pensja to są żarty .

rozwój widzę przeogromny: Tak piszą ludzie skazanego za uczciwość, bo socjalne i 13 pensja należy się burmistrzom, prezesom ale sprzątaczkę to przecież gorszy sort

Dyrektor z Poznania: Trudno nie zgodzić się z tymi, którzy piszą że posunięcie władz gminy jest fatalne. Uderzyli w ludzi najmniej zarabiających ale niezbędnych. Jeśli będą oszczędności to tylko kosztem pogorszenia się jakości pracy. Bowiem przy występującym już w tej chwili niedoborze rąk do pracy, nikt nie będzie chciał pracować za jeszcze mniejsze pieniądze. W Poznaniu obsługa

szkół zarabia 2000 na rękę i trudno znaleźć chętnych. :-): Ale to nie Poznań i tu są inne realia. Ludzie pracują za mniejsze pieniądze, a jak praca jest na miejscu to duży plus. Niestety żeby móc pracować jako sprzątaczką w wiejskiej szkole trzeba było mieć znajomości, bo zatrudnianie odbywa się wśród znajomych - to jest niestety prawda! To samo dotyczy sekretarzem, nauczycieli itd. Więć o co chodzi nikt tu nikogo ponoć nie zwalnia - tylko straci się poczucie pewni posady i bycia nietykalnych..... Może to i dobre?

jarocinianka: Ale to celowe jest, uderzyli w grupę społeczną, która protestować nie będzie.. Każda z tych pań będzie miała nadzieję, że zostanie przyjęta poprzez nową spółkę i będzie siedziała cicho. To smutne na czym się oszczędza.

Sasin: Tragedia: Jak można tak traktować ludzi, często wiele lat pracujących. Nie jest to zbyt chwalebna praca, wielu z tych co teraz podejmują te decyzje, wstydzili by się za miotłę zabrać, bo głowę w chmurach mają. Zarabiają ci ludzie, najniższe krajowe i jeszcze na nich w perfidny sposób, podkreślam perfidny chcą oszczędzać!!!! Radni czy Was naprawdę serce nie ścisła??

pracownik: Jeżeli zwalniali Pani sprzątaczkę w szkołach to niech również zwolnią sprzątaczkę w gminie i wtedy niech za szmaty i miotły biorą się KIEROWNICZKI WYDZIAŁÓW - wtedy będzie wiadomo za co biorą po 4 koła!!!!

Zachowano oryginalną pisownię

Ile pieniędzy dajesz na kolędzie?

60% DO 50 ZŁ

15% OD 50 ZŁ DO 100 ZŁ

1% OD 100 ZŁ DO 200 ZŁ

4% POWYŻEJ 200 ZŁ

5% W OGÓLE NIE DAJĘ

15% NIE PRZYJMUJĘ KOLEJDY

Oddano 236 głosów

każdego dnia nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie TV

List otwarty drużyny JKS Jaroty Hotel Jarocin

W związku z obecną sytuacją naszego Klubu JKS Jarota Hotel Jarocin, zdecydowaliśmy się wydać oświadczenie.

Pragniemy podkreślić, że pomimo licznych problemów organizacyjno-finansowych w minionej rundzie godnie reprezentowaliśmy barwy naszego Klubu. Pomimo wielu przeszkód i trudności zawsze staraliśmy się pokazać pełnię naszych umiejętności, ogromne zaangażowanie oraz charakter. Uważamy, że nigdy nie daliśmy podstaw do zarzutów o brak ambicji. Co więcej, nasza postawa zaowocowała pierwszym miejscem w lidze, co jest według wielu obserwatorów fantastycznym osiągnięciem, patrząc na problemy, które napotkaliśmy przed obecnym sezonem. W tej chwili JKS Jarota Hotel Jarocin sportowo jest drugą po ekstraklasowym Lechu Poznań piłkarską siłą Wielkopolski, z czego jesteśmy bardzo dumni.

Pokazaliśmy również, że nie mamy w zwyczaju wywlekania na światło dzienne problemów Klubu. Nie narzekaliśmy na nasz los, nie chodziliśmy do mediów ze skargami, nie przerwaaliśmy treningów z powodu zaległości finansowych, tylko skupialiśmy się na jak najlepszym wykonywaniu naszych obowiązków. Ostatnie wydarzenia zmusiły nas jednak do zwrócenia uwagi na olbrzymie problemy Klubu.

Z każdym kolejnym miesiącem narastały wobec nas zaległości finansowe, które wkrótce będą sięgały czterech miesięcy. We własnym zakresie zorganizowaliśmy sobie obóz dochodzeniowy, na który zebraliśmy pieniądze. Ostatnia decyzja Prezesa Klubu Pana Marka Ściślaka „o wstrzymaniu wszelkiej działalności w klubie” pozbawiła nas możliwości wykonywania naszych obowiązków oraz trenowania i grania z pasją, którą pokazaliśmy w rundzie jesiennej. Spowodowała również duże zakłócenie naszych zimowych przygotowań do rundy wiosennej.

Obecna sytuacja panująca w JKS Jarota Jarocin odbiła się szerokim echem nie tylko w samym Jarocinie czy Wielkopolsce, ale również w całej Polsce. O sprawie informowały najpopularniejsze portale internetowe w Polsce, co niestety położyło się głębokim cieniem na naszym ukochanym Klubie.

W związku z powyższym zwracamy się do pana Prezesa Marka Marzyńskiego oraz Prezesa Marka Ściślaka, który podczas Walnego Zebrania publicznie obiecał, że zobowiązania wobec drużyny zostaną spłacone do końca stycznia. Apelujemy o wywiązanie się z danego słowa i zachowanie godne pełnienia swoich funkcji. Pan Prezes Ściślak powtarzał publicznie, a także podczas rozmów z nami, że u niego słowo jest droższe od pieniędzy. Nastal czas, aby Pan Prezes pokazał, ile znaczy dane przez niego słowo... Mamy również nadzieję, że żaden z Panów Prezesów nigdy nie doświadczy braku wypłaty przez cztery miesiące, ponieważ uwierzcie nam, życie staje się wtedy naprawdę ciężkie...

Chcielibyśmy również poinformować wszystkich kibiców i sympatyków naszego Klubu, że od dnia dzisiejszego wznowiamy treningi, a w najbliższą sobotę (30 stycznia, list został przekazany dwa dni wcześniej - przyp. red.) wystąpimy w meczu kontrolnym. Kibice w Jarocinie zasługują na to, by oglądać swoich piłkarzy w akcji, nie chcemy Was zawieść.

Ponadto informujemy, że Klub Jarota Hotel Jarocin na czas najbliższych treningów i meczów nie będzie ponosił kosztów za wodę, paliwo dla zawodników przyjezdnych, opłatę za sędziów itd., ponieważ sami zorganizujemy pieniądze na ten cel. Nie oczekujemy w tym względzie pomocy od Prezesów, oczekujemy tylko dotrzymania słowa o wypłaceniu nam do końca stycznia 2016 r. naszych pieniędzy, na które bardzo ciężko zapracowaliśmy i tak po ludzku zasłużyliśmy.

Dziękujemy kibicom Jaroty oraz wszystkim sympatykom z całej Polski, którzy okazali nam swoje wsparcie w tych ciężkich dla nas chwilach. To pokazuje, że losy Klubu nie są Wam obojętne i jest dla kogo zostawiać serce na boisku.

Wierzmy, że wspólnie uda nam się uzdrowić sytuację naszego ukochanego Klubu i zrealizować postawione cele sportowe. Teraz każdy dzień jest na wagę złota...

Z wyrazami szacunku
Drużyna JKS Jarota Hotel Jarocin

Z PRZYMURZENIEM OKA...



I KTO TU RZĄDZI?

Przed sesją nowomiejscy radni mieli okazję nie tylko zobaczyć nowy nabytek policji, ale nawet w nim zasiąść. Patrząc na pozycje zajęte tylko przez przewodniczącego rady Waldemara Tomaszewskiego i wiceprzewodniczącą rady Agnieszkę Król, można się zastanawiać, kto tu naprawdę rządzi?

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

Fundacja „Ogród Marzeń” KRS 0000370997

1% NA MARZENIA DZIECI
TWOJEGO PODATKU



5 TOP
jarocinska.pl

1. Jarocin. Chciał się zabić, bo obejrzał serial telewizyjny?



2. Zderzenie dwóch samochodów na powiatówce



3. Mężczyzna leżał pod sklepem. Okazało się, że nie żyje



4. Trzeźwy poranek? „Policjantka wyskakuje z budynku i...”



5. Kobieta spadła z zapory do zbiornika retencyjnego



JAROCIN

Porządki w szkolnym sprzętaniu

W poprzedni poniedziałek (25 stycznia) odbyły się indywidualne spotkania dyrektorów poszczególnych placówek z zastępcą burmistrza Jarocina. Co ciekawe, nie zajmował się tym odpowiedzialny za oświatę Robert Kaźmierczak, a Witosław Gibasiewicz, któremu podlegają m.in. spółki komunalne. Jak wynika z relacji dyrektorów, na spotkaniach dowiedzieli się, że mają rozwiązać umowy o pracę ze sprzątaczkami i woźnymi, a także wysłać zapytania ofertowe w sprawie usługi sprzętania. - Padła sugestia, że najlepiej zwrócić się do gminnych spółek - ZUK-u i ZGO-Nova, bo one gwarantują, że przejmą wszystkich pracowników, dzięki czemu nikt nie trafi na bruk. Ale gdybyśmy chcieli, to mogliśmy skierować zapytanie także do innych firm - relacjonuje szef jednej z placówek. Z kolei wiceburmistrz Gibasiewicz zaprzecza, by sugestie tego typu padły w trakcie rozmów.

Czy poza gminnymi spółkami nikt nie byłby w stanie zatrudnić szkolnych sprzątarek? - Myślę, że byłoby to jak najbardziej możliwe. Gdybyśmy wiedzieli, że mamy zlecony pewien zakres zadań, to w tym zakresie potrzebowałibyśmy nowych pracowników. Ale problem w tym, że nikt nas o to nie pytał, tylko od razu spółki w to zaangażowano - mówi Gabriel Jędrzejczak, współwłaściciel prywatnej firmy „Sebik”.

Sprzątaczkę i woźną dostały do podpisania porozumienia, na mocy których przejdą ze szkoły do spółki. Co w przypadku, gdyby któraś odmówiła? - No to mam zwolnić, dać wypowiedzenie. Znowu jakiś tryb ekspresowy został zastosowany - narzeka jedna z dyrektorek.

Jak wprowadzone zmiany tłumaczy wiceburmistrz? - Poddaliśmy analizie dotychczasowy sposób funkcjonowania tych usług i widzimy, że znaczna część placówek oświatowych funk-

➤ Szkoły w gminie Jarocin nie mają już swoich sprzątarek i woźnych. W ubiegłym tygodniu doszło do małej rewolucji, po której o porządek w placówkach oświatowych zadba spółka ZGO-Nova. Czemu ma służyć ta zmiana?

cjonuje z dużymi przerwami wakacyjnymi. Ich suma, razem z dniami wolnymi, sięga czterech miesięcy. Tutaj widzimy dużą szansę na oszczędności i racjonalizowanie usługi sprzętania w poszczególnych placówkach, ale też wychodzimy naprzeciw pracownikom, którzy są zatrudnieni. Stąd myślę, że ten podmiot, który okaże się najlepszy, złoży najlepszą ofertę, będzie mógł także zaproponować pracownikom kontynuację współpracy już w nowej firmie. Sprzątaczkę, o ile wyrażą taką zgodę i ochotę, będą mogły przejść do pracy w nowej firmie - mówi Witosław Gibasiewicz w piątek. Doskonale było już wtedy wiadomo, że tym podmiotem, „który okaże się najlepszy”, będzie ZGO-Nova. Tak też się stało - spółka złożyła najtańsze oferty i przejmuje sprzątaczkę i woźną ze szkół. Jak deklaruje wiceburmistrz Gibasiewicz, warunki placówek będą „podobne, zbliżone, jeżeli nie wręcz takie same”.

Jeśli zatem nie chodzi o obniżenie wynagrodzeń, to na czym gmina zamierza zaoszczędzić? - Z tego, co wiem, część osób nabywa uprawnienia emerytalne, część osób będzie mogła np. placówki znajdujące się w pobliżu wymiennie obsługiwać, więc skala synergii jest bardzo duża - twierdzi Gibasiewicz.



W poniedziałek zapytaliśmy o szczegóły nowego pracodawcę sprzątarek. - Jestem jeszcze w trakcie rozmów, ale na tę chwilę 80% umów z nowymi pracownikami już podpisaliśmy. Teraz zachęcamy pozostałe 20% osób, żeby do nas dołączyły. We wszystkich przypadkach dajemy umowy o pracę na czas nieokreślony, także wtedy, jeśli dotychczas ktoś miał czas określony. Umówiliśmy się też wstępnie, że dodatki za wysługę lat, które dostaje się w placówkach publicznych, zostaną zrekomensowane w formie premii, jakie przyznaje się w spółce. Żadnych umów „śmięciowych” nawet nie było w planach. Ktoś chyba chciał nam zrobić czarny pijar - mówi Wojciech Wiszniewski, prezes ZGO-Nova.

Czy spółka, która dotychczas znana była głównie z odbioru odpadów, jest gotowa na nowe, duże zlecenia dotyczące sprzętania? - Nie wyobrażam sobie, byśmy byli nieprzygotowani. Sprzątaniem zajmujemy się od około trzech lat. Jeśli chodzi o środki czystości, to ich zakup nadal będzie po stronie poszczególnych szkół - wyjaśnia Wiszniewski.

Początkowy okres po zmianach może jednak różnie wyglądać. - Od 1 stycznia hale sprzęta ZGO-Nova. Wcześniej robiła to prywatna firma. Pani została ta sama, bo przeniosła się do spółki. Ale ta wcześniejsza firma zabrała swój sprzęt. Pani została z jednym mopem, którym trudno by było umyć podłogę w kuchni, taki był mały. I tym miała myć podłogę w hali - relacjonuje Wojciech Pawłowski, wufista z Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie.

W poniedziałek miały się zakończyć spotkania i procedury związane z przenoszeniem sprzątarek i woźnych ze szkół do spółki. Do tematu wrócimy na naszych łamach.

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl

JAROCIN

Burmistrz awansował swoją partnerkę

Agnieszka Wardeńska została kierowniczką Kancelarii Burmistrza i pełniącą obowiązki dyrektora Wydziału Administracji w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. Taką decyzję podjął burmistrz Adam Pawlicki, który prywatnie jest życiowym partnerem Wardeńskiej i ojcem jej dziecka.

Stanowisko dyrektora wydziału administracji jest nieobsadzone od 1 stycznia. Wcześniej zajmował je Mariusz Gryśka, ale został dyrektorem Centrum Usług Wspólnych i opuścił urząd, a konkretnie - poszedł na bezpłatny urlop. - W takiej sytuacji nie może być ogłoszony konkurs, bo stanowisko jest jakby „zamrożone”. Burmistrz może jedynie powierzyć obowiązki - tłumaczy Michał Fijałkowski, sekretarz gminy Jarocin.

Od poniedziałku (1 lutego) pełniącą obowiązki dyrektora wydziału administracji jest Agnieszka Wardeńska, która została mianowana kierowniczką Kancelarii Burmistrza. - Ma 10-letnie doświadczenie urzędnicze i wykształcenie wyższe administracyjne. Posiada kwalifikacje i spełnia wymagania stawiane przed kandydatami na dyrektora wydziału - argumentuje sekretarz gminy.

Burmistrz od początku kadencji nie ukrywa, że mając do wyboru kandydatów o podobnych kwalifikacjach, wybierze tego, którego zna. Czy przy obsadzeniu stanowiska kierownika



Adam Pawlicki i Agnieszka Wardeńska od kilku lat są parą i pojawiają się razem na różnych uroczystościach. Na zdjęciu podczas noworocznego spotkania z biskupem kaliskim

swojej kancelarii rozważał inne kandydaty? - Nie było innej kandydaty. Z Agnieszką znam się dobrze, pracujemy razem od około 8 lat. Sprawdziła się, więc dostała szansę awansu. Podobnie było z większością obecnych kierowników czy dyrektorów w urzędzie - nie są to osoby z zewnątrz, tylko takie, które pracowały i się sprawdziły, więc zostały docenione - tłumaczy burmistrz.

W ostatnim czasie Wardeńska pracowała jako urzędniczka wydziału

administracji w biurze rady miejskiej, które mieści się w ratuszu. Po awansie przeniesie się do gmachu na al. Niepodległości. Czy dostała podwyżkę? - Otrzymała wynagrodzenie na poziomie zbliżonym do tego, jakie miał poprzedni dyrektor wydziału administracji i jakie mają inni dyrektorzy - mówi Pawlicki. Nieoficjalnie wiadomo, że Mariusz Gryśka zarabiał miesięcznie ok. 7 tys. zł brutto.

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 26 stycznia do 1 lutego

- **Doradca klienta** - Pośrednictwo Finansowe Kredyty - Chwilówki Sp. z o.o. Tychy (miejsce wykonywania pracy Jarocin)
- **Robotnik budowlany** - ST-INVEST Agnieszka Troińska Wilkowyja
- **Cukiernik** - Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska Żerków
- **Sprzedawca** - Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Żerkowie (miejsce wykonywania pracy Antonin)
- **Magazynier** - Adecco Poland Sp. z o.o. Sady k. Poznania
- **Operator koparki** - Trans Piach Bis Marcin Banasiak Biskupice Ołoboczne (miejsce wykonywania pracy Panienska)
- **Sprzedawca, doradca klienta** - Terg S.A. Złotów (miejsce wykonywania pracy Media - Expert Jarocin)
- **Formowacz dachówki** - Clay Materials Sp. z o.o. SPK. Ostrów Wilk. (miejsce wykonywania pracy Witaszyce)
- **Monter zestawów głośnikowych** - Pylon SA Warszawa (miejsce wykonywania pracy Jarocin)
- **Projektant konstrukcji stołarskich maszyn i urządzeń energetycznych** - Jär-Drew PPHU Sp. z o.o. Golina

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM OD 15 DO 21 STYCZNIA

liczba bezrobotnych	zarejestrowani	wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
2.576	103	59	33

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM OD 22 DO 28 STYCZNIA

liczba bezrobotnych	zarejestrowani	wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
2.611	70	18	11

(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

Oprac. (ann)

WIEŚCI KRYMINALNE

► Po kielichu wjechał w ogrodzenie

W sobotę o godzinie 10.00 średzka policja otrzymała zgłoszenie o uszkodzeniu ogrodzenia w Wolicy Koziej (gm. Nowe Miasto). Funkcjonariusze ustalili, że kierujący daewo lanos z powiatu jarocińskiego w czasie nieprawidłowego cofania wjechał w ogrodzenie. Mundurowi w organizmie 76-letniego Antoniego S. stwierdzili 0,48 promila alkoholu. Zatrzymano prawo jazdy, a sprawę skierowano do sądu.

► Zwłok pod sklepem

Zwłoki mężczyzny ujawniono we wtorek wieczorem przy sklepie w Roszkowie (gm. Jarocin). Leżącego 57-lata zauważył jeden z klientów. Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe. Niestety lekarz stwierdził zgon mieszkanka gminy Jarocin. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich w zdarzeniu. - *Na polecenie prokuratora zwłoki zostały zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji, która pozwoli ustalić przyczynę zgonu* - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

► Mandaty za kółzje

W piątek rano dyżurny policji otrzymał zgłoszenie, że w Radlinie w rowie leży opel astra. Na miejscu zdarzenia nie było kierującego. Policjanci ustalili, że jadąca autem straciła panowanie nad pojazdem i wpadła do rowu. Kobieta trafiła do szpitala, ale nie odniosła poważnych obrażeń. Została ukarana mandatem.

29 stycznia na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie mieszkanka gminy Jarocin kierująca mitsubishi w trakcie cofania uderzyła w zaparkowanego opla. Sprawczyni kraksy została ukarana mandatem.

Tego samego dnia na al. Wolności w Witaszycach mieszkaniec gminy Kotlin kierując daewo tico nie zachował bezpiecznego odstępu za pojazdem poprzedzającym i najechał na tył mazdy, którą podróżował mieszkaniec powiatu pleszewskiego.

27 stycznia na ul. Wrocławskiej w Jarocinie mieszkaniec gm. Jarocin kierujący volkswagenem passatem uderzył w tył renault scenic. Kierowca volkswagena został ukarany mandatem.

Tak samo zakończyło się zdarzenia na krajowej „11” na wysokości skrzyżowania z ul. Batorego w Jarocinie. Jak ustaliła policja, kierujący ciężarowym mercedesem mieszkaniec powiatu rawickiego nie zachował bezpiecznego odstępu i uderzył w tył dafa. Sprawca kraksy dostał mandat od policji.

W środę na ul. Wrocławskiej mieszkaniec powiatu starachowickiego jadący volkswagenem nie zachował ostrożności podczas manewru skręcania i uderzył w zaparkowane BMW.

► Złodziej ukradł rower z piwnicy

W środę policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży roweru w Twardowie (gm. Kotlin). Jednośląd o wartości 400 zł zniknął z ogólnodostępnej piwnicy. (era)

► WYPADEK NA DRODZE NOSKÓW - RUSKO

Wymusił pierwszeństwo



Trzy osoby przewieziono do szpitala po tym, jak zderzyły się dwa pojazdy na drodze Rusko - Nosków.

- *Jadący od strony Potarzyicy samochodem daewo tico 72-letni mieszkaniec gm. Jaraczewo na skrzyżowaniu z drogą Jarocin - Rusko nie ustąpił pierwszeństwa*

przejazdu kierującemu BMW mieszkańcowi gminy Jarocin - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Pasażerka daewo doznała złamania żeber i została hospitalizowana. Do szpitala trafił też kierowca

i druga pasażerka tego auta.

Badanie wykazało, że obaj kierowcy byli trzeźwi. Dochodzenie w sprawie ma być kontynuowane pod kątem wypadku drogowego.

Na miejscu zdarzenia oprócz pogotowia pracowali strażacy i policjanci. (era)

Stanie przed sądem za znęcanie się nad psem

52-letni mieszkaniec Jarocina odpowie przed sądem za znęcanie się nad psem.

Akt oskarżenia trafił w tej sprawie do jarocińskiego sądu. Śledczy zarzucali 52-latkowi, że w okresie od stycznia do listopada 2015 r. w Jarocinie znęcał się nad psem poprzez utrzymywanie go w „niewłaściwych warunkach bytowania i rażącym zaniedbaniu”. - *W opisie czynu zaznaczono, że oskarżony nie zapewnił psu należytej czystości w kocy, a także dostatecznej ilości pokarmu i wody oraz odpowiedniej opieki weterynaryjnej* - informuje Janusz Walczak, zastępca prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Dochodzenie wszczęte zostało po stwierdzeniu przez policjantów i przedstawiciela schroniska dla zwierząt, że należący do oskarżonego pies przetrzymywany jest w warunkach rażącego zaniedbania. Czworonóg został odebrany oskarżonemu. Mężczyźnie grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat.

W grudniu jarociński sąd skazał na karę 10 miesięcy ograniczenia wolności za znęcanie się nad psem 25-letniego Mateusza W. z Zakrzewa. Mężczyzna musi społecznie przepracować 200 godzin. (era)

JARACZEWO

Spadła z 5-metrowej zapory

Godzinę trwała akcja ratowania kobiety, która najprawdopodobniej spadła z zapory zbiornika wodnego w Jaraczewie.

Dwa zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Jarocina i Jaraczewa pomagały ratownikom medycznym przy wyciąganiu kobiety, która spadła w ostatni czwartek z 5-metrowej zapory na zbiorniku retencyjnym. - *28 stycznia około godziny 19.00 otrzymaliśmy zgłoszenie i zadysponowaliśmy sześciu strażaków z łódką oraz miejscowy zastęp OSP Jaraczewo. Otrzymaliśmy zgłoszenie, by pomóc zespołowi ratownictwa medycznego w przetransportowaniu osoby, która spadła w obrębie koryta zbiornika, ale - jak wiadomo - jest on dopiero napelniany wodą, więc nie było jej tam dużo* - tłumaczy mł. bryg. Rafał Klarzyński, naczelnik wydziału operacyjnego PSP w Jarocinie.

Strażacy po przybyciu na miejsce zdarzenia pomogli ratownikom medycznym w przetransportowaniu



Zapora zalewu w Jaraczewie

poszkodowanej z terenu zalewu do karetki. Kobieta była przytomna. Została przewieziona do jarocińskiego szpitala.

Zbiornikiem administruje Wielkopolski Zarząd Melioracji

i Urzędzeń Wodnych w Poznaniu. Łukasz Kuroszyk, dyrektor oddziału w Ostrowie Wlkp. zapewnia, że zbiornik spełnia wszystkie normy bezpieczeństwa. - *Jeżeli ktoś idzie utwardzoną nawierzchnią z kostki,*

która znajduje się na zaporze, jest w stanie bezpiecznie przejść do ronda i z powrotem. Po to są zamontowane po obu jej stronach bariereki, żeby spełniały wymogi prawa i zapewniały bezpieczeństwo. Jeżeli jednak ktoś wpada na pomysł, żeby na przykład je przekroczyć, to my za pomysły ludzi nie możemy odpowiadać - wyjaśnia dyrektor oddziału i dodaje: - *To jest obiekt nowy, odpowiada przepisom prawa budowlanego. Gdyby nie spełniał wszystkich wymogów, nie otrzymałby zgody na użytkowanie, a takowe posiada.*

Co o tym wypadku mówi policja? - *Nie prowadzimy czynności w tej sprawie. Na tym obiekcie obowiązuje regulamin i jeżeli jego zarządca nam zgłosi, że ktoś nie dostosował się do niego, popelniał wykroczenie, wtedy podejmujemy czynności. Na tę chwilę nie mamy takich informacji* - wyjaśnia mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. (seb)

Policjant dostał mandat

W minionym tygodniu czytelnicy „Gazety” poinformowali redakcję, że policjant uszkodził radiowóz. Komenda powiatowa potwierdza zdarzenie. Do kraksy doszło w nocy z poniedziałku na wtorek na ul. Poznańskiej w Jarocinie. - *Policjant nie dostosował prędkości do warunków ruchu drogowego, zjechał na przeciwny pas ruchu, uderzył w lampę uliczną i uszkodził radiowóz* - opisuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Funkcjonariusz Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego rozbił opla astrę. Za wykroczenie został ukarany mandatem. (era)

► Pies ugryzł kuriera

W Szyplowie doszło do pogryzienia przez psa. Ofiarą był kurier, który dostarczył przesyłkę do jednej z posesji. Kundel ugryzł go w nogę. Policjanci, którzy zostali wezwani na miejsce, ukarali właściciela czworonoga mandatem w wysokości 100 zł za niezachowanie ostrożności. Pies miał wykonany komplet szczepień. Trafił pod obserwację lekarza weterynarii.

► Nocna szarża po Wolicy

112 km/h - z taką prędkością pędził przez Wolice Pustą kierowca, którego zatrzymano w sobotnią noc (23 stycznia). Limit wynosił 60 km/h. W związku z tak dużym przekroczeniem przepisów, dostał 400 zł mandatu. Policjanci zatrzymali też jego prawo jazdy.

► Pożar 50-metrowego stogu

W nocy z niedzieli na poniedziałek (24/25 stycznia) palily się baloty stomy w Rusku. W akcji gaśniczej, która trwała 2,5 godziny, brały udział trzy zastępy straży pożarnej - Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie, OSP Nosków oraz OSP Jaraczewo. Płomieniami objęty był stóg o wymiarach 10 x 5 metrów. Prawdopodobną przyczyną było zaproszenie ognia.

JAROCIN ► MIELI POSPRZĄTAC, SPALILI ŚMIECI W LESIE

Chcieli 53 tys. zł, ale złamali umowę

Znana w gminie Jarocin firma Plener, która zasłynęła tym, że jej pracownik wrzucił kota do rębaka, po raz kolejny stała się przyczynkiem kontrowersji. Paradoksalnie - znów chodzi właśnie o użycie, a właściwie nieużycie rębaka.

W ubiegłym tygodniu zwrócili się do nas mieszkańcy ul. Poznańskiej, którzy nie wiedzieli, gdzie zgłosić się z problemem. - Na stronie urzędu widnieje numer do straży miejskiej, ale jak wiadomo, jest zlikwidowana. Pod 112 też nie wiedzieli, co z tym zrobić - tłumaczył telefonujący mężczyzna. - Proszę sobie podjechać na Poznańską pod Jókera, jak wyglądają samochody. Z wiatrem leci cały popiół i syf, bo ekipa sprzątająca pali tam odpady. Również przejeżdżający krajówką kierowcy, zgłaszali nam ogromne zadymienie.

Kompleks między ujściem wody a Jokerem należy do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Dawno nie był sprzątnięty. Dlatego wysokie sosny zarastały samosiewy i chwasty. Ktoś na tym terenie pozbył się niechcianego gruzu, ktoś inny wyrzucił śmieci. - To kiepska wizytówka Jarocina - przyznaje jeden z wysoko postawionych urzędników. Prezes PWiK-u postanowił uprzętnąć las. Jak twierdzi, w zapytaniu ofertowym najniższą cenę - ponad 53 tys. zł. zaproponował wspomniany Plener. Za te pieniądze firma z Gminy miała m.in. „wykosić chwasty, wywieźć zalegający gruz, wyrezować kolizyjne pnie, wyciąć suche drzewa i prześwietlić samosiewy”.

To, co ekipa wycięła, powinno trafić

► Przez kilka dni, działająca na zlecenie wodociągów firma Plener, paliła w jarocińskim lesie duże ognisko. Tak utylizowano nie tylko wycięte gałęzie, ale też śmieci. Właściciel twierdził, że ma pozwolenie prezesa PWiK-u. Po naszej interwencji okazało się, że umowa przewiduje zupełnie inne zagospodarowanie odpadów.



Fot. Magdalena Sobczak

do oczyszczalni ścieków lub na wysypisko. Tyle umowa. Transport i załadunek, jak wiadomo, nie należy do tanich. Czy ktoś postanowił szukać oszczędności? Faktem jest, że przez kilka dni w lesie płonęło ogromne ognisko (zdjęcie). Trafiły do niego na nie tylko grube gałęzie, ale też np. plastikowe butelki. Robotnicy rozmowni nie byli. Czy ktoś wydał im zgodę na taką utylizację odpadów? - Tak, oczywiście - twierdził w rozmowie z portalem jarocinska.pl Michał Sołtys, właściciel firmy. - Mam umowę z PWiK-iem, którą podpisywał prezes. Proszę dzwonić do prezesa.

Tymczasem przepisy mówią jasno, że w gminie, gdzie śmieci zielone są segregowane (a tak jest w przypadku Jarocina), nie wolno dokonywać ich spalania. Potwierdzili nam to również urzędnicy, którzy zajmują się w magistracie tematyką odpadów.

Prezes Remigiusz Nowojewski nie ukrywał zaskoczenia obrotem sprawy. Po naszej interwencji jeszcze raz dokładnie przyjrzał się umowie podpisanej z Plenerem. - W umowie jest zapisane „zrąbkowanie gałęzi”, czyli oni powinni te gałęzie tak naprawdę mielić, a nie palić - zauważa kategorycznie Nowojewski. - Jeśli palą, to oznacza, że działają niezgodnie z podpisaną z nami umową. My nie moglibyśmy im dać nawet takiej zgody.

Szef wodociągów zapowiedział w rozmowie z Gazetą, że będzie analizował zapisy porozumienia pod kątem niewywiązania się z kontraktu.

BARTEK NAWROCKI
(jarocinska.pl)

► NOWE MIASTO

Radni oglądali śmieci



Zdjęcie: Anna Koprak-Fijebek

- To, co dzisiaj zobaczyliśmy, robi naprawdę wrażenie. Wrażenie pozytywne - stwierdził wójt gminy Nowe Miasto Aleksander Podemski, który wraz z radnymi zwiedził Zakład Gospodarki Odpadami w Jarocinie.

- To jest kontynuacja pewnej wizji, pewnego kierunku, którego nie możemy opuścić, bo też mamy kolejne pomysły odnośnie energii odnawialnej i innych. Ten temat należy kontynuować - podkreślił Michał Manowski, członek zarządu ZGO, który wraz z Anną Pieńkowską, kierownikiem jednostki realizującej projekt, oprowadzał gości. Wójt z radnymi obejrżeli m.in.

budynek wagowy, wagę, myjkę, miejsce przyjmowania odpadów komunalnych zmieszanych i zbieranych selektywnie oraz sortownię. Dowiedzieli się, że cały zakład zajmuje 20 ha. Radny Artur Borkowski zdziwił się, że jest tak czysto. - My codziennie sprzątam, na koniec zmiany - wyjaśniła Anna Pieńkowska.

Wójt nie ukrywał, że jest pod wrażeniem tego, co zobaczył. - Gdyby tego porozumienia nie było, nie byłoby impulsu. Trzeba to szanować. Jarocin był liderem. Trzeba oddać władzom Jarocina, że to zainicjowały i tych 17 gmin zostało do tego poro-

zumienia zachęconych i wstąpiło. A to, że w pewnych sprawach się nie zgadzamy, wręcz klóćmy, to jest to normalne - powiedział. - Myślę, że będą tu odpady również z gmin spoza porozumienia, bo ta instalacja ma jednak dość duże możliwości. Włodarz zapewnił, że z racji położenia gmina Nowe Miasto nigdy do Poznania nie będzie wozić śmieci. - Do porozumienia przystąpiły takie gminy jak Śrem czy Kórnik. Miały inne propozycje - Czempin też ma takie porozumienie komunalne i zachęcał inne gminy - ale jednak pozostały tutaj - zauważył Aleksander Podemski. (akf)

każdego dnia nowe informacje **jarocinska.pl**
Zawsze tam, gdzie Ty

OGŁOSZENIA

JAROCIN
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00
WEJŚCIE OD BIERDONKI

SPRZEDAŻ RATALNA

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
przy zakupie okularów

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARII
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOŚCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY, FOTOTECHNIK
- TECHNIK OCHRONY ŚRODOWISKA

DZIEŃ OTWARTY - 18.03.2016

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

▶ POWIAT

Szpital wprowadził zakaz odwiedzin

Zakaz odwiedzin na dwóch oddziałach - noworodkowym i dziecięcym - obowiązuje od piątku 29 stycznia w jarocińskim szpitalu. - Zakaz został wprowadzony ze względu na wzmożoną liczbę zachorowań na wirusową infekcję górnych dróg oddechowych - wyjaśnia dr Włodzimierz Budzyński, kierownik medyczny Szpitala Powiatowego w Jarocinie. - Mieliliśmy sygnały od ordynatorów obu oddziałów, którzy wnioskowali o objęcie ich zakazem, aby nie narażać nowo narodzonych dzieci i tych, które są hospitalizowane - dodaje szef

szpitala. Zapewnia jednocześnie, że rodzice, którzy chcą być przy dziecku przebywającym w lecznicy, będą mieli taką możliwość.

Dr Włodzimierz Budzyński ma nadzieję, że zamknięcie dwóch oddziałów przed odwiedzającymi nie będzie trwało długo. - To jest sytuacja przejściowa. W zależności od jej rozwoju będziemy reagować. Mam nadzieję, że zakaz będzie trwał nie dłużej niż tydzień. Wszystko jednak zależy od tego, jakie będą komunikaty, czy zachorowania się zmniejszają, czy nie - podkreśla lekarz.



Co najmniej na tydzień odwiedziny na oddziale dziecięcym i noworodkowym zostały wstrzymane

(ann)

▶ Próba samobójcza pokazana w serialu telewizyjnym mogła być przykładem dla 12-letniego Kuby z Jarocina, który targnął się na swoje życie. Do takich wniosków doszli śledczy badający sprawę. Ojciec dziecka stanowczo temu zaprzecza. - To totalne bzdury. A co się naprawdę stało, to jedynie Kuba może nam powiedzieć - stwierdza rozżalony mężczyzna.

Nie można czynić zarzutu rodzinie

Według śledczych dwunastolatek próbując się powiesić najprawdopodobniej wzorował się na scenie z wyemitowanego w czwartek 14 stycznia odcinka serialu „Pierwsza miłość”. Wówczas jeden z głównych bohaterów - Krystian podjął próbę samobójczą wieszając się na drzewie. Zdaniem prokuratury chłopiec mógł to zrobić z ciekawości, aby sprawdzić, jak to jest lub dla zabawy. - Nic nie wiadomo bowiem o jakichkolwiek problemach dziecka - zarówno w szkole czy w domu, jak i zdrowotnych - przyznaje Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wlkp.

- Chłopiec w ostatnim czasie oglądał serial, w którym doszło do próby samobójczej przez powieszenie jednego z bohaterów. Od tego czasu chodził z paskiem na szyi śmiejąc się, że się powieści, co zostało przez rodzinę odebrane jako żart - wyjaśnia prokurator Walczak. - Wydaje się to naturalnym i niegroźnym zachowaniem dziecka, ale z dzisiejszej perspektywy wiemy, że może mieć tragiczne konsekwencje. Nie można czynić zarzutu rodzinie, otoczeniu chłopca, ale należy zaapelować i uczulić wszystkich rodziców, żeby nie bagatelizowali nawet takich banalnych zachowań. Z tego, co się wydarzyło wynika, że nawet w takich sytuacjach należy zachować szczególną ostrożność - podkreśla śledczy. Informuje jednocześnie, że postępowanie, które miało zbadać, czy przy próbie samobójczej 12-latek nie doszło do przestępstwa, zostało umorzone, a wątek serialu telewizyjnego został ujęty w uzasadnieniu postanowienia prokuratury.

Z kolei ojciec chłopca nie kryje oburzenia takim stanowiskiem prokuratury. - Oni to tak przedstawili, jakby on obejrzał serial i od tego czasu przez cztery dni non stop chodził z paskiem na szyi, a my nie reagowaliśmy na

▶ CZY ULICA DWORCOWA W KOTLINIE BĘDZIE JEDNOKIERUNKOWA?

Wszystkim nie da się dobrze zrobić

- To jest jeden bałagan. Tutaj jest obłęd. Nie można przejechać. Kiedyś dojdzie do tragedii - tak mieszkańcy Kotliny oceniają sytuację na ul. Dworcowej. Jak rozładować korki na newralgicznej ulicy Kotliny? Pojawiła się propozycja wprowadzenia ruchu jednokierunkowego. Jednak to rozwiązanie nie podoba się wszystkim.

Dworcowa to newralgiczna ulica Kotliny. Znajdują się tam poczta, apteka, przychodnia i kilka sklepów. Już w poprzedniej kadencji rada przymierzała się do udroźnienia ruchu kołowego. Ostatecznie nie podjęto żadnej decyzji. - Tutaj nie idzie przejechać. Jak chcę jechać do szkoły, to nie mogę przejechać, bo

niech przywiezie towar i niech wy..., a nie auto stoi osiem godzin. Ludzie utyskują, że kierowcy notorycznie łamią przepisy ruchu drogowego i parkują we wjazdach do posesji. - Na wjazdach do posesji muszą robić koperty, które umożliwią nam wjazdy - uważa mieszkaniec ul. Dworcowej, dodając, że z takim wnioskiem zwrócił się do władz gminy.

W miniony czwartek radni po wspólnym posiedzeniu komisji udali się na ulicę. Wstępnie ustalono, że Dworcowa będzie jednokierunkowa na odcinku od krajowej „11” do ul. Norwida. Takie rozwiązanie sugerują niektórzy kotlinianie. - Mieszkańcy postulują o różne rzeczy: poszerzenie jezdni, o wycięcie drzew. Ale nie wiem,

aby wjechać na drogę krajową. Chyba że będą łamać przepisy - mówi jeden z mieszkańców ulicy. - Jeśli będzie jednokierunkowa, to automatycznie zastawia nas tutaj całkowicie - ocenia inny.

W piątek na sesji przewodniczący rady odczytał pismo mieszkańców ulicy Dworcowej, którzy wnioskowali do wójta o rozwiązanie problemu dotyczącego nasilania się ruchu kołowego. W czasie dyskusji okazało się, że nie wszyscy radni są przekonani, czy wprowadzenie ruchu jednokierunkowego usprawni poruszanie się po drodze. - Jest propozycja, abyśmy nie zmieniali organizacji ruchu tylko powiększyli parking szkolny. To jest kwestia do dyskusji,

Z kolei radny Hieronim Adamski apelował, aby nie podejmować pochopnie decyzji. - Pomimo że są utrudnienia na ul. Dworcowej, to na szczęście nie doszło do wypadku. Jest w miarę bezpiecznie. Są momenty, rano i w godz. od 14.00 do 16.00, kiedy ruch jest wzmożony. Ja uważam, że należy spokojnie przemyśleć decyzję, aby nie okazało się, że zmiana organizacji ruchu niewiele poprawi sytuację na tej ulicy. Jadąc Dworcową, skręcając w Norwida - tam jest ograniczenie prędkości do 20 km/h, można jechać wolno, oprócz tego są ograniczenia w formie dwóch „leżących policjantów”, a ponadto jest to od 1.800 metrów do 2.000 m dodatkowego objazdu. Natomiast jeżeli jedziemy w drugą stronę - obok dworca i na krajową „11” wyjeżdżamy ul. Powstańców Wielkopolskich. To ten wyjazd nie jest zbyt bezpieczny - mówił radny z Kotliny.

Wiceprzewodniczący rady zauważył, że jeszcze bardziej od Dworcowej jest zablokowana ulica Konopnickiej. W jego ocenie powiększenie parkingu nie rozwiąże problemu zatłoczonej ulicy. - Jeżdżę tam i widzę, że parking szkolny jest pusty, a ulica Dworcowa zablokowana. Każdy chce wjechać do przedszkola, szkoły i sklepu. Mentalności ludzi nie zmienimy. Na pewno następny parking jest zasadny. Ileś samochodów się tam zmieści, ale ile? Pięć, dziesięć. Ludzie nie są przyzwyczajeni do zakazów, ale rada jest po to, aby wypracować optymalne rozwiązania. Wczoraj radni byli za (ulicą jednokierunkowa - przyp. red.) Widzę, że radni nie potrafią się za bardzo zdecydować, bo chcieliby jednemu dobrze i drugiemu dobrze. Wszystkim nie da się dobrze zrobić, a rozwiązanie trzeba znaleźć. Ja przychylił się do głosu większości. Możemy zainwestować w ten parking, ale niech się rada wreszcie zdecyduje - mówił Krzysztof Szyszka.

Na piątek (5 lutego) zaplanowano spotkanie radnych z wójtem, na którym będzie omawiany temat usprawnienia ruchu na ulicy Dworcowej. (era)



W terenie radni omawiali wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na ul. Dworcowej w Kotlinie

wszystko jest zastawione - ubolewa rowerzystka. - Stoją pod sklepami. Jak kiedyś jechałam, to haba drzwiami od samochodu pieprzyłaby mi w rower. Tutaj jest obłęd. Chodnikiem nie pojedziesz, bo idą ludzie, a drogą też nie, bo ruch w jedną i drugą stronę i na dodatek jeszcze parkują - irytuje się cyklistka. Jej opinię potwierdzają mieszkańcy ul. Dworcowej. - Tutaj za długo stoją samochody. Dobrze

czy aż tak daleko pójdziemy, aby cokolwiek usunąć. Zostawić to, co jest. Naprawić to, co jest do naprawienia i zrobić małą reorganizację ruchu - mówił Mirosław Patereczyk, wójt Kotliny.

Wydaje się, że pomysł z wprowadzeniem ruchu jednokierunkowego ma tyle samych zwolenników, co przeciwników. - Dla mnie będzie źle, bo będę musiał jeździć na około,

bo tam jest dużo miejsca. Grunt jest gminy i można byłoby powiększyć parking - stwierdził radny Lucjan Antczak.

Wójt Kotliny zadeklarował, że sprawdzi, o ile można powiększyć parking przy szkole. - Raczej stabilibyśmy się pośmiewiskiem, jak na granicy namalowalibyśmy koperty - odniósł się do propozycji mieszkańców.

Był normalnym, życzliwym i uczynnym dzieckiem

Rozmowa z ojcem 12-letniego Kuby

KAŻDEGO D

Serial telewizyjny przyczyną próby samobójczej 12-letniego Kuby? Ojciec stanowczo zaprzecza

to, aż w końcu w poniedziałek się powiesił. No idioci totalni. Czy ja jestem debilem, żeby czegoś takiego nie widzieć? - denerwuje się mężczyzna. - Owszem, była raz taka sytuacja: któregoś dnia Kuba wszedł do pokoju tego młodszego - jak to oni się zawsze wygłupiali - z paskiem na szyi i powiedział: „Patrz, będę się wieszał”. Ja akurat to zobaczyłem i zaraz zareagowałem: „Kuba, co ty robisz? Zdejmij to natychmiast. Możesz się gdzieś zahaczyć, potknąć, przewrócić i będzie tragedia”. On na to: „Wiem tata. Zartuję sobie” - relacjonuje ojciec chłopców. I podkreśla: - Ale to było tylko jeden raz i to jakieś dwa tygodnie przed serialem. Ja łączę fakty, nie jakieś domysły.

Nic nie zapowiadało tragedii

Był poniedziałek - pierwszy dzień ferii zimowych. 12-letni Kuba spędzał czas w domu ze swoim o trzy lata młodszym bratem. Byli na ślizgawce, którą ich tata urządził na podwórku. Bawili się razem w domu. Nic nie zapowiadało tragedii.

W pewnym momencie - około południa - starszy z braci zamknął drzwi swojego pokoju. Po jakimś czasie młodszy, chcąc porozmawiać z bratem, próbował je otworzyć. - Musiał pchnąć barkiem, bo drzwi coś blokowało - mówi ojciec chłopców. Kiedy się udało je otworzyć, 9-latkowi ukazał się przerażający widok. Zobaczył swojego brata siedzącego na podłodze z paskiem na szyi przywiązanym do klamki. Zawołał mamę. Ta odpięła pasek. Kuba nie dawał jednak oznak życia. Kobieta zaczęła go reanimować. Przybiegli pozostali członkowie rodziny. Wezwana została pomoc. - Będąc w szoku rodzina zamiast po pogotowie ratunkowe zadzwoniła na policję. Karetkę wezwał więc nasz dyżurny - mówi Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Po przybyciu na miejsce walkę o życie dziecka

TRAGICZNE ZDARZENIA Z UDZIAŁEM DZIECI

Jak podkreślają śledczy badający sprawę próby samobójczej 12-letniego Kuby z Jarocina tak tragiczne zdarzenia z udziałem dzieci nie są częste, jednak co jakiś czas mają miejsce. W październiku 2013 r., w jednej z podkaliskich gmin, życie odebrała sobie 12-letnia dziewczynka. Powiesiła się na pasku na strychu swojego domu. Była wzorową uczennicą. Nie zostawiła listu pożegnalnego i do dzisiaj nie wyjaśniła się przyczyna dla której to zrobiła. We wrześniu ubiegłego roku z niewyjaśnionych przyczyn życie odebrał sobie też 12-letni chłopiec z Mielna w województwie warmińsko-mazurskim. Dziecko powiesiło się na drzewie w parku.



Fot. Fotolia.pl

podjęli funkcjonariusze policji, a później ekipa pogotowia ratunkowego. Po jakimś czasie przyniosło to pozytywny skutek. Chłopiec zaczął oddychać. Był jednak w bardzo ciężkim stanie i dyspozytor z Kalisza zdecydował o wystaniu helikoptera Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Śmigłowiec przetransportował 12-latkę do szpitala w Poznaniu.

Rodzice zawsze zdawali sobie sprawę z zagrożeń

Rodzice chłopca do dzisiaj są w szoku. - Trudno w to uwierzyć i o tym mówić - przyznaje ojciec Kuby. - Syn był normalnym, życzliwym, uczynnym dzieckiem. Nie było z nim żadnych problemów. Był wzorowym uczniem - mówi. Twierdzi, że jako rodzice zawsze zdawali sobie sprawę z zagrożeń, jakie czyhają na dzieci. Internet w domu był pod kontrolą. Telewizja też. - To, co pokazują, w głowie się nie mieści. Nie ma normalnych bajek, programów. Taki na przykład serial o szkole, w którym mówi się o narkotykach, gwałtach, przemocy. A w Jarocinie ponoć były plakaty w szkołach reklamujące ten program - mówi oburzony mężczyzna. - Dzieci rozmawiają o tym, biorą przykład i do czego to wszystko prowadzi? - zastanawia się.

Kuba cały czas jest na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej. Lekarze nie chcą mówić o rokowaniach. - Jego stan jest bardzo poważny - informuje ojciec chłopca. - Nadal jest w śpiączce farmakologicznej. Od poniedziałku (25 stycznia) próbują go wybudzić, ale się nie udaje. Jeden dzień jest lepszy, drugi gorszy. Zaczął otwierać powieki, zaciskać rękę, ale się nie obudził. Teraz jeszcze dostał zapalenia oskrzeli. Lekarze będą próbowali odłączyć go od respiratora, żeby był na własnym oddechu i żeby mogli wyciągnąć mu tę rurkę intubacyjną, bo ona jest dodatkowym źródłem bakterii - dodaje mężczyzna.

ANNA KONIECZNA

Wicedyrektorka szkoły nie chce rozmawiać

Wicedyrektorka Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie, do którego uczęszcza 12-letni Kuba, nie chce rozmawiać na temat tego, co się stało. - Nie będę udzielała żadnych informacji mediom, bo taka była wyraźna wola rodziców chłopca - twierdzi Danuta Głogowska. - To nie to, że my ignorujemy problem. To jest bardzo poważna sprawa i podchodzimy do niej poważnie. Nasze działania są znacznie ważniejsze od tego, co napiszą media - stwierdza wicedyrektorka. Informuje, że szkoła zbadała, czy przyczyny tragedii mogły mieć swoje źródło na jej terenie, ale o wynikach też nie chce nic powiedzieć. Zapewnia jednak: - Wszystko to, co jest niezbędne w takiej sytuacji szkoła zapewni. Jesteśmy po rozmowie z ojcem chłopca. Zadaliśmy wszystkie pytania i zgodnie z tym czego rodzina będzie potrzebować, szkoła udzieli wszelkiej pomocy - stwierdza Głogowska. I zapowiada: - Będą rozmowy pedagoga i wychowawców z uczniami oraz rodzicami. A jeśli chodzi o przyczynę, to odsyłam do prokuratury - dodaje.



ELŻBIETA CHLEBOWSKA

pedagog z Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej w Jarocinie



Rodzice powinni poważnie się zastanowić, czy ich dziecko żyje w świecie realnym czy wirtualnym. To jest kłopot nie tylko dzieci, bo my dorośli też bardzo często ulegamy wpływom tego, co oglądamy w telewizji i te światy nam się mieszają. Sami zresztą rozbudzamy w dzieciach te fantazje - Święty Mikołaj, krasnoludki, wróżki. To jest coś fajnego i chcemy to pielęgnować. Ale przychodzi taki czas, kiedy trzeba nauczyć rozróżniać to co jest prawdziwe, a co nie, co jest w realnym świecie, a co w wirtualnym. Programy telewizyjne i komputerowe nam tego nie ułatwiają, bo to, co jest pokazywane jest bardzo realne, naturalne. To nie jest taka prosta kreskóweczka, która wskazywałaby, że to tylko bajka. Można się w tym łatwo pogubić. Poza tym to urealnienie uczy dzieci, że taki jest sposób na radzenie sobie z problemami i trudnymi sytuacjami - kopnąć, uderzyć, rzucić się z czwartego piętra. Dlatego w tym wszystkim bardzo ważny, o ile nie najważniejszy jest czas poświęcony dziecku. Kontakt z nim. Tych zagrożeń jest tyle, że niezmiernie istotny jest ten kontakt. Wtedy, jeśli nawet dziecko ma jakiś problem, z którym nie może sobie poradzić, czegoś nie rozumie, może przyjść do rodzica i poprosić o pomoc.

ROBERT KAZMIERCZAK

wiceburmistrz Jarocina



Po tym zdarzeniu spotkaliśmy się wspólnie z dyrektorem wydziału oświaty urzędu miejskiego i dyrektorem Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie. Uzyskaliśmy informację, że żadne zachowania chłopca w szkole nie wskazywały na to, co się wydarzyło. Uczeń nie sygnalizował problemów związanych z jakimś nękaniem w szkole, nie miał problemów z nauką, nie zgłaszał niczego ani pedagogowi, ani psychologowi szkolnemu. Uzgodniliśmy, że uczniowie po powrocie z ferii zimowych zostaną objęci zarówno indywidualną, jak i zbiorową opieką. Dojdzie do spotkań z psychologiem. O sprawie poinformowaliśmy kaliską delegaturę kuratorium oświaty. Kuratorium również poprosiło o informację od dyrektora, mimo że zdarzenie nie miało miejsca w szkole i nic nie wskazuje na to, że powody podjęcia tej próby samobójczej mogły mieć związek np. z zachowaniami rówieśników wobec tego chłopca w szkole.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

Pana zdaniem serial telewizyjny nie był przykładem dla Kuby i nie mógł doprowadzić do tragicznego zdarzenia w państwowym domu?

To, o czym mówi prokurator, zdarzyło się dwa tygodnie przed serialem, więc jak można to powiązać? Nie wiem, dlaczego prokurator nie wziął tego pod uwagę.

Jeśli nie serial, to dlaczego wasz syn targnął się na życie?

Nie wiemy, dlaczego to zrobił. Analizowaliśmy wszystko i nie znamy odpowiedzi na to pytanie. Tylko Kuba może nam to powiedzieć.

Nie znalazł pan żadnego śladu - w telefonie, w internecie, w notatkach syna?

Nie ma nic. Przeszukaliśmy wszystko. Zresztą policja też to zrobiła.

Jak pan teraz analizuje zachowanie Kuby w ostatnim czasie, nie zauważył pan jakiegóż zmiany? Może był bardziej przynębiony albo rozdrażniony, może miał kłopoty w szkole?

Nie. Zachowywał się normalnie, jak zawsze. W szkole też nigdy nie było problemów. Był wzorowym uczniem.

Nie mieliście państwo żadnych sygnałów od nauczycieli czy szkolnego pedagoga, że dzieje się coś złego?

Syn chodzi do tej samej szkoły, do której ja chodziłem (Zespół Szkół nr 5 w Jarocinie - przyp. red.). Nauczyciele mnie i moją rodzinę dobrze znają. Oni mówią, że mój syn, jako jedyny praktycznie w tej klasie, nie potrzebował rozmowy z pedagogiem. Tak, jak inni chodzili, to Kuba nie musiał. Był normalnym, życzliwym i uczynnym dzieckiem.

Może miał jakieś kłopoty z funkcjonowaniem w grupie rówieśników?

Które dziecko powie, jak mu nawet dokuczają? Kiedy syn przychodził ze szkoły, zawsze go pytałem: „Jak tam w szkole? Odpowiadał: „Dobrze”. Za każdym razem mówił, czego się akurat uczą. Rozmawiałem z kolegami Kuby i ich rodzicami. Wszyscy

zaprzeczają, żeby coś złego się działo. Ale kto się teraz przyzna. A Kuba zachowywał się normalnie. Nie widziałem, żeby chodził jakiś smutny. Nawet tego dnia, kiedy się to stało. Był na ślizgawce. Grał na tablecie. Bawili się razem z bratem. I nagle, kilka minut później...

A internet? Tam też dziecko może spotkać wiele złego.

W tygodniu, wiadomo, jest szkoła. Tablet dostawał na weekendy. Ale ja miałem pełną rodzicielską kontrolę nad internetem. Obaj synowie przy mnie pobierali gry, przy mnie wszystko robili. Zresztą policja też nic nie znalazła ani w telefonach, ani na tablecie.

Czy wasza rodzina jest objęta opieką psychologiczną w tej sytuacji?

Proponowano nam, ale nie zgodziliśmy się. Wolimy to przeżyć w kręgu najbliższych, rodziny.

▶ KOTLIN

Radny nie wnioskował o drogę do swojego pola

Nie na pole radnego, ale dla osób dojeżdżających do pracy w przedsiębiorstwie handlowo-usługowym jest budowana droga w Woli Książęcej (Tarce Osiedle).

Nie ma końca kontrowersji związanych z budową tej drogi. W tegorocznym budżecie gminy Kotlin przewidziano 230 tys. zł na drugi etap inwestycji. Na odcinku 0,8 km zostanie wylana masa bitumiczna. Zadanie ma być zrealizowane z dofinansowania z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. W czasie dyskusji nad budżetem zastrzeżenia do tej inwestycji zgłaszał radny Tomasz Graczyk. W jego ocenie samorząd Kotliny wybuduje drogę mieszkańcom gminy Jarocin. Postulował o przeznaczenie środków na drogi o większym natężeniu ruchu.

Okazuje się, że zdanie radnego dzielą także inni mieszkańcy gminy. - W Kotlinie nie są robione drogi, a należałoby wykonać ul. Kółkątą, a jest budowana droga, gdzie jeden z radnych jeździ na pole - informuje jeden z czytelników „Gazety”. Nieśmiało przyznaje, że chodzi o radnego z Wysogotówka Radosława Wałkiewicza.

Czy gmina specjalnie buduje drogę radnemu z komitetu wójta? Mirosław Paterczyk informuje, że o poprawę stanu nawierzchni zabiegał właściciel przedsiębiorstwa handlowo-usługowego. - Wielokrotnie informował, że stan tej drogi jest katastrofalny. To nie jest nowy temat, który pojawił się nagle, że wójt chciał zrobić drogę dla pana Wałkiewicza. To, że droga ma charakter rolniczy, to nie oznacza, że poruszają się tylko rolnicy. Drogę do remontu jest bardzo dużo. Potrzeby mieszkańców są większe niż możliwości - mówi Mirosław Paterczyk. Zaznacza, że Radosław Wałkiewicz nigdy nie zabiegał o budowę wspomnianego odcinka.

Radny z Wysogotówka przyznaje, że ma tam pole, ale nie wnioskował o drogę dojazdową do swojej ziemi. - Tam grunty też mają inni rolnicy. O budowie zdecydowała rada gminy. Jest firma, gdzie pracuje wiele osób z gminy Kotlin i to oni głównie z niej korzystają - uważa Wałkiewicz. (era)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Sąsiad pali śmieci. Co zrobić?

▶ Mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej dzwonią do „Gazety” i skarżą się na swoich sąsiadów. Z ich relacji wynika, że gryzący dym, który leci z kominów domów, nie wskazuje na palenie w piecu węglem czy miałem.

- Mój sąsiad pali w piecu generalnie wszystkim. Zwozi jakieś styropiany, skrzynki, kontenery plastikowe. Z komina lecą bardzo silnie toksyczne wyziewy. Dzwoniłem do różnych instytucji w tym urzędu ochrony środowiska w Jarocinie, do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Kaliszu i Poznaniu, ale tam odsyłali mnie z miasta do miasta - mówi zbulwersowany mieszkaniec.

Podobne zgłoszenie otrzymaliśmy ostatnio z gminy Nowe Miasto. - W sąsiedztwie gorzelni w Chociczy mieszkańcy gromadzą pełno jakichś śmieci. Jedną z osób, które tam mieszkają, tłumaczy, że nie pali żadnymi podejrzanymi rzeczami. Faktycznie, widać tam kupkę węgla, ale z komina leci dym o takim zapachu, że to na pewno nie jest węgiel - tłumaczy interwenujący.

Co zrobić z niesfornymi sąsiadami? - Spalanie odpadów w przydomowym piecu stanowi naruszenie przepisów i regulaminów utrzymania czystości w gminach - mówi Michał Fijałkowski, sekretarz gminy Jarocin.

W prawie ochrony środowiska czytamy, że wójt, burmistrz lub prezydent mogą upoważnić do skontrolowania pracowników podległych im urzędów. - Kontrolujący jest uprawniony do wstępu wraz z rzeczoznawcami i niezbędnym sprzętem na teren nieruchomości, na którym prowadzona jest działalność gospodarcza - dodaje urzędnik.

Aby ukarać osoby używające niewłaściwego opału, należy udowodnić im ten proceder, co nie jest proste. - Trzeba wejść na teren nieruchomości w momencie spalania śmieci i przy udziale biegłego pobrać próbkę popiołu z paleniska. W naszym przypadku działanie takie jest możliwe do wykonania przez policję, która ma możliwość wejścia na teren



500 zł

MANDATU

grozi za palenie w piecu rzeczami, których nie powinno się w ten sposób utylizować

nieruchomości razem z uprawnionymi do tego pracownikami urzędu i za zgodą właściciela pobrać próbkę z paleniska. Jeśli ktoś widzi, że ludzie palą czymś, co niekoniecznie może być węglem, należy zgłosić to do urzędu. Sprawami ochrony środowiska w Urzędzie Miejskim w Jarocinie zajmuje się pan Emil Magnowski - wyjaśnia Michał Fijałkowski.

Pojawiają się opinie, że mieszkaniec, którego podejrzewa się o palenie rzeczy nieprzypominających węgla, może odmówić policji wejścia na teren swojej posesji. Okazuje się, że nie, ma takiego prawa. - Zgodnie z ustawą o ochronie

środowiska, obywatel ma obowiązek wpuścić funkcjonariusza wraz z pracownikiem odpowiedniego wydziału na swoją posesję, żeby mogli sprawdzić, czym pali - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Za palenie w piecu rzeczami, których nie powinno się w ten sposób utylizować, grozi mandat w wysokości 500 zł. W przypadku odmowy jego przyjęcia, sprawa trafia do sądu, co może się wiązać z grzywną w wysokości nawet 5 tysięcy złotych. (seb)

▶ JAROCIN

PWiK w UOKiK-u za podliczniki

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów analizuje sprawę podliczników, które swoim klientom poleciło zakupić Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie.

Na początku grudnia do redakcji zwrócił się mieszkaniec gminy Jarocin. Skarżył się, że dostał pismo z PWiK-u. Z jego treści wy-

nika, że w związku z wdrażaniem radiowego odczytu wodomierzy, musi on zaopatrzyć się w nowy podlicznik. - Spółka dokładnie wskazuje, jakiego producenta ma być to urządzenie. Czy to jest zgodne z zasadami konkurencji? - zastanawiał się nasz Czytelnik.

Kopię pisma z PWiK-u, jaką dostarczył do redakcji, przekazaliśmy

do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie. Poprosiliśmy o zajęcie stanowiska. Na odpowiedź czekaliśmy przez miesiąc. - Gdzieś się musiała zawieruszyć ta wiadomość - przyznał pracownik UOKiK-u w ubiegłym tygodniu. Następnego dnia przysłał lakoniczną informację. „Tydzień temu wpłynęło do UOKiK zawiado-

mienie w tej sprawie. Obecnie analizujemy, czy są podstawy do zajęcia się sprawą, czy taka praktyka może leżeć w kompetencjach Urzędu” - napisał Maciej Chmielowski z biura prasowego. Jak wyjaśnił, nie może podać szczegółów, np. podać, kto złożył zawiadomienie.

Do tematu wrócimy.

(igi)

JARACZEWO



Tak wyglądała stodoła kilkanaście godzin po zawaleniu się fragmentu ściany w połowie grudnia

Nowy właściciel chce wyremontować walącą się stodołę

Budynkiem gospodarczym w Goli, którego fragment zawalił się na drogę, zajął się Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Jarocinie. W połowie grudnia ubiegłego roku część ściany oderwała się od budynku i spadła na ulicę, którą codziennie chodzią dzieci do szkoły.

Władze gminy zgłosiły to zdarzenie do nadzoru budowlanego,

a urzędnicy pojechali na miejsce, żeby przyjrzeć się wiekowej budowlie. - Przeprowadziliśmy kontrolę i wszczęliśmy postępowanie. Najpierw współwłaściciele oświadczyli, że zamierzają rozebrać budynek, potem zmienili zdanie i powiedzieli, że chcą go wyremontować - mówi Henryk Zalewski, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. Później pojawiła się osoba ze Sko-

kowa (gmina Borek Wlkp.), która chciała odkupić tę nieruchomość. - Nabywca oznajmił, że niezwłocznie zabezpieczy obiekt w sposób uniemożliwiający powstanie wypadku z udziałem ludzi i mienia. Zamierza też w najbliższym czasie wystąpić z projektem o częściową rozbiórkę, rozbudowę i przebudowę - dodaje inspektor.

(seb)

18,57 zł wynosi wielkość strat z pożarów w przeliczeniu na jednego mieszkańca powiatu

378,25 zł wynosi wartość uratowanego mienia w przeliczeniu na jednego mieszkańca powiatu

19 fałszywych alarmów odnotowali w minionym roku strażacy

2 nowe pojazdy otrzymała w ubiegłym roku jarocińska straż: ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy oraz specjalny lekki do przewozu osób

► WZROSŁA ILOŚĆ INTERWENCJI STRAŻY POŻARNEJ

Ratują nie tylko na służbie

756 razy spieszyli z pomocą mieszkańcom powiatu jarociński strażacy w minionym roku. Dane te nie napawają optymizmem, bo ilość interwencji wzrosła o prawie 16 procent.

Najbardziej zwiększyła się ilość wyjazdów do miejscowych zagrożeń (wypadki, usuwanie skutków burz, wichur) - o 18,8 procenta, z 495 do 588. Wystarczy jedna nawałnica, a strażacy mają pełne ręce roboty. Tak było 15 sierpnia ubiegłego roku. Silny wiatr zerwał lub uszkodził siedem dachów budynków mieszkalnych, gospodarczych i powalił kilkanaście drzew. W tym dniu strażacy wyjeżdżali 36 razy.

Nastąpił też niewielki wzrost (o 4,9%) ilości pożarów. Pociuszający jest fakt, że nie było zdarzeń o dużych lub bardzo dużych rozmiarach. O szybkości i skuteczności akcji ratowniczych świadczą liczby. Uratowane mienie wyceniono na blisko 27 mln zł, a z dymem „poszedł” majątek o wartości ponad 1,3 mln zł.

Spadła ilość strażackich interwencji na drogach. W minionym roku z pomocą osobom poszkodowanym na drogach ratownicy spieszyli 101 razy. W zdarzeniach drogowych ucierpiały 94 osoby, a 7 straciło życie (strażacy interweniowali przy 5 śmiertelnych wypadkach).

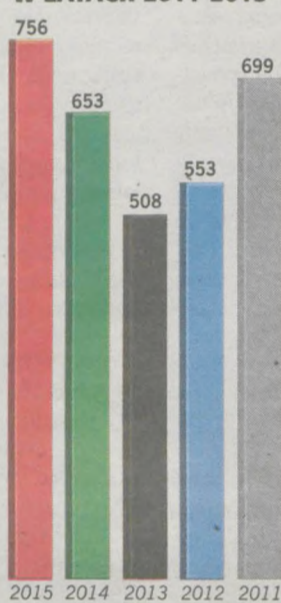
Czasami przypadek sprawia, że strażacy znajdują się tam gdzie jest potrzebna profesjonalna pomoc. W grudniu w środku nocy otrzymali zgłoszenie, że w jednym z mieszkań przy ul. Nowej w Jarocinie załączył się czujnik tlenu węgla. Jadąc na akcję zatrzymali się przed kamienicą, z której wydobywał się dym. Splot wydarzeń sprawił, że strażacy uratowali życie 15 osób, które śpiąc nie wiedziały, że grozi im zezadzenie.

W szeregach jarocińskiej straży nie brakuje ratowników, którzy ratują ludzi poza godzinami pracy. Doskonałym przykładem jest st. asp. Arkadiusz Naglak. Wypoczywając w sierpniu nad Bałtykiem z żoną i dzieckiem uratował tonącego mężczyznę i jego blisko 10-letniego syna. W styczniu w drodze do pracy ratował ofiary wypadku na krajowej „15” w Cieszkowie (powiat milicki). Wyciągnął dwie osoby z rozbitego mercedesa, który uderzył w ciężarówkę.

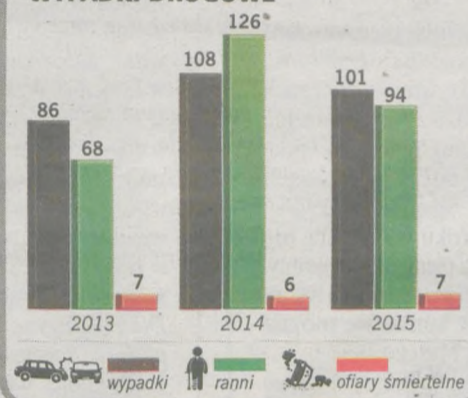
(era)

820 m³ wody i **4,5 tony** środka pianotwórczego wykorzystali strażacy podczas ubiegłorocznych działań

ILOŚĆ WYJAZDÓW W LATACH 2011-2015



WYPADKI DROGOWE



CO SIĘ PALIŁO?

3 obiekty użyteczności publicznej	11 środki transportu
33 obiekty mieszkalne	11 lasy
3 obiekty produkcyjne	22 uprawy, rolnictwo
2 obiekty magazynowe	64 inne

POŻARY Z PODZIAŁEM NA GMINY

Jarocin

2011	117
2012	84
2013	58
2014	90
2015	92



Jaraczewo

2011	11
2012	12
2013	9
2014	18
2015	16



Kotlin

2011	14
2012	11
2013	10
2014	15
2015	19



Żerków

2011	12
2012	19
2013	10
2014	19
2015	22



RAZEM

2011	154
2012	126
2013	87
2014	142
2015	149



27.381 km

przejechały łącznie samochody straży w 2015 r., czyli o 4.092 km więcej niż w 2014 r.

201

drzew rosnących w Parku Miejskim w Jarocinie ma zostać wyciętych. Tak zdecydowali specjaliści dendrologicy pracujący od ubiegłego roku nad rewitalizacją zielonej części miasta.

Michał Surma, sekretarz gminy Żerków
(w czasie posiedzenia Rady Miejskiej Żerkowa)

„Jeśli mogę siedzieć, to będę siedział na stojąco.”



INFORMACJE

► ŻERKÓW

Te same pieniądze na sport i rekreację

Burmistrz Żerkowa ogłosił otwarty konkurs ofert na dofinansowanie przedsięwzięć sportowych i rekreacyjnych. Jest on skierowany do organizacji pozarządowych oraz podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego.

Grant z gminy można dostać na realizację zadania „Propagowanie aktywnego wypoczynku wśród dzieci, młodzieży z terenu gminy Żerków poprzez prowadzenie szkoleń i zajęć sportowych w: piłce nożnej, ręcznej, siatkowej, koszykowej, biegach, kolarstwie, tenisie i warcabach”. Drugi rok z rzędu organiza-

cje mogą starać się o dotację na dwie dyscypliny, których wcześniej nie było - tenis oraz warcaby.

Przedsięwzięcie powinno obejmować całoroczną działalność sportową, aktywny wypoczynek dzieci i młodzieży, prowadzenie szkoleń, treningów i zajęć sportowych oraz udział w turniejach i meczach.

W tym roku burmistrz nie zwiększył puli pieniędzy na granty. Przeznaczono na ten cel 30 tys. zł.

Oferty w konkursie można składać do 17 lutego.

(ann)

► W ubiegłym roku dofinansowanie z budżetu gminy Żerków otrzymały cztery organizacje prowadzące działalność sportowo-rekreacyjną: **Uczniowski Klub Sportowy „Komorzanka”** z Komorza Przybysławskiego, **Towarzystwo Sportowe MTB Team Żerków**, **Salezyjańska Organizacja Sportowa Stowarzyszenie Lokalne RP** z Dobieszczyny oraz **Klub Rekreacyjno-Sportowy Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Europejczyk”** z Chrzana.

Na granty sportowo-rekreacyjne było - podobnie, jak w tym roku - 30 tys. zł. Dotacje zostały przyznane w wysokości od 2 tys. zł do 12 tys. zł. Organizacje wniosły o sumy znacznie wyższe. Na przykład „Komorzanka” oczekiwała wsparcia w wysokości 23.395 zł, a otrzymała 12 tys. zł i była to najwyższa dotacja.

► POWIAT

Możemy się rozliczać do 2 maja

Do soboty - 2 maja podatnicy mają czas na złożenie zeznania rocznego za 2015 r.

PIT-y wypełnione przez mieszkańców powiatu jarocińskiego objętych podatkiem dochodowym od osób fizycznych opodatkowane na zasadach ogólnych należy składać w Sali Obsługi Podatnika (stanowiska 2 - 6) Urzędu Skarbowego w Jarocinie. Wpływ zeznania zostaje zaewidencjonowany w systemie komputerowym w obecności podatnika. - *Pozwala to na wyeliminowanie wielu błędów, które zdarzają się przy wypełnianiu zeznań, w szczególności w zakresie danych adresowych i posiadanych obowiązków podatkowych. Dlatego liczymy na państwa cierpliwość i wyrozumiałość* - apeluje Karol Ginter, naczelnik jarocińskiej

skarbowki.

Podatnicy, chcący otrzymać zwrot podatku wynikający z zeznania rocznego na rachunek bankowy, powinni się upewnić, czy taki rachunek został do urzędu zgłoszony i czy jest on prawidłowy. - *Z aktualizacją danych nie należy czekać do chwili składania zeznania. Złożenie aktualizacji wcześniej znacznie skróci obsługę przyjęcia rozliczenia rocznego* - podkreśla szef urzędu skarbowego. Osoby nieprowadzące działalności gospodarczej składają aktualizację na druku ZAP-3, natomiast osoby prowadzące działalność gospodarczą wypełniają formularz CEIDG-1. Ten ostatni należy złożyć we właściwym organie gminy. W przypadku, gdy podany rachunek bankowy będzie

nieprawidłowy lub nieaktualny, zwroty będą dokonywane w gotówce - przekazem pocztowym lub w kasie Banku Spółdzielczego w Jarocinie.

Karol Ginter poleca złożenie zeznania rocznego drogą elektroniczną bez kwalifikowanego podpisu elektronicznego. Jego zdaniem złożenie zeznania przez internet ułatwia wykonanie obowiązku rocznego rozliczenia podatku dochodowego, a także niesie wiele korzyści. Między innymi oszczędność czasu i uniknięcie kolejek, niższe koszty złożenia deklaracji podatkowej, otrzymanie potwierdzenia złożenia deklaracji bez wychodzenia z domu.

(ann)

► **Formularze zeznań rocznych można pobierać:**

- osobiście w Sali Obsługi Podatnika Urzędu Skarbowego w Jarocinie;

do 12 lutego - na stanowiskach 2 - 6

w okresie od 15 lutego do 2 maja - na wyodrębnionym stanowisku informacyjnym

- ze strony internetowej portalu podatkowego:

<http://www.finanse.mf.gov.pl/pp/e-deklaracje>

(zakładka PIT i dalej e-Deklaracje).

► **Informacja w zakresie rozliczenia podatku dochodowego** oraz ulg i odliczeń w podatku dochodowym w jarocińskim urzędzie skarbowym udzielana jest do 12 lutego na stanowiskach 2 - 6 Sali Obsługi Podatnika. Natomiast od 15 lutego można ją będzie uzyskać na

wyodrębnionym stanowisku w Sali Obsługi Podatnika.

► **Osoby prowadzące działalność gospodarczą**, przed złożeniem zeznania, powinny sprawdzić w komórce rachunkowości podatkowej wpłaty zaliczek dokonanych w 2015 r. na podatek dochodowy.

► **Informację telefoniczną, w zakresie ulg i odliczeń w podatku dochodowym można uzyskać:**

Urząd Skarbowy w Jarocinie - nr tel. 62/505-60-60 (w okresie 15 lutego - 2 maja)

Krajowa Informacja Podatkowa - tel. 801-055-055 (dla telefonów stacjonarnych) oraz 22/330-03-30 (dla sieci komórkowych).

NOWE MIASTO

Co najmniej 5 tys. zł na stypendia i nagrody dla zdolnych uczniów

Co najmniej 5 tysięcy złotych zostanie prawdopodobnie przeznaczony w nowomiejskim budżecie na fundusz motywacyjny dla młodzieży, która osiąga bardzo dobre wyniki w nauce. Wsparcie miałyby być udzielane w formie comiesięcznych stypendiów oraz jednorazowej nagrody. Na ten cel ma zostać przeznaczony 5-6 tys. zł na rok szkolny.

Na razie radni zapoznali się z projektami dwóch uchwał w tej sprawie. Jedna dotyczy przyznawania pomocy, druga omawia szczegółowe warunki i zakres wsparcia oraz formy przyznawania środków służących dalszej motywacji.

(akf)

Panie przewodniczący, skąd wziął się pomysł na nagradzanie zdolnych uczniów?

Na komisji objazdowej szkół mówiłem o podsumowaniu wyników końcowych, egzaminacyjnych klas szóstych i gimnazjalistów. Uznałem, że dobrze byłoby wprowadzić wspieranie uczniów zdolnych. W wielu gminach coś takiego istnieje. Cały czas o tym myślałem i po przeanalizowaniu ustawy o samorządzie gminnym, a później po rozmowie z radcą prawnym doszliśmy do wniosku, że można takie projekty uchwał przygotować w sprawie lokalnego programu wspierania uzdolnionych uczniów zamieszkałych na terenie naszej gminy.

Na czym ma polegać ten program?

Ma on charakter motywacyjny. Celem tego programu jest wspieranie tych uczniów, którzy dzięki swojej pracy i dużemu za-

angażowaniu w osiąganie wysokich wyników w nauce, chcą dalej się rozwijać. Młodzież z terenów wiejskich ma trudniejszy dostęp do takiego rozwoju. Trzeba tym młodym ludziom pomagać.

Ten program ma motywować również szkoły podstawowe i gimnazja.

Jakie warunki musieliby spełnić uczniowie, by uzyskać stypendium?

Na świadectwie szkolnym muszą uzyskać co najmniej ocenę bardzo dobrą z zachowania oraz z obowiązkowych zajęć edukacyjnych średnią co najmniej 5,50. Drugi warunek - uzyskanie tytułu laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej albo tytułu laureata konkursu przedmiotowego o zasięgu wojewódzkim lub ponadwojewódzkim, zwalniającym ze sprawdzianu w szóstej klasie szkoły podstawowej lub z odpowiedniej części egzaminu gimnazjalnego.

Żebyśmy wiedzieli, jaką kwotę zabezpieczyć



Rozmowa z **WALDEMAREM TOMASZEWSKIM**, przewodniczącym Rady Gminy w Nowym Mieście, pomysłodawcą przyznawania stypendiów

Stypendium byłoby przyznawane na okres od września do czerwca, czyli na cały rok szkolny i gimnazjalistom, i uczniom szkół podstawowych. Widziałbym tu jednak trochę różnicę, jeśli chodzi o kwoty. Według mnie stypendium dla gimnazjalisty powinno wynosić rocznie w granicach 1.500 zł, dla ucznia szkoły podstawowej - 1.000 zł.

Kto występowałby o ich przyznanie?

Rodzice ucznia. Do wniosku należałoby dołączyć odpowiednie zaświadczenia potwierdzające zdobycie tytułu laureata czy finalisty, a także rekomendację dyrektora szkoły, do której uczęszczał w roku szkolnym, kiedy ten tytuł uzyskał oraz potwierdzenie osiągniętych wyników w nauce i zachowaniu. Wnioski będzie się składało do wójta i to on będzie przyznawał stypendia.

Przewidziane zostały też nagrody...

To byłaby druga forma motywacji. Wypłacana byłaby jednorazowo, stypendia - co miesiąc.

Na razie radni zapoznali się z projektami uchwał. Jak jest ich stanowisko?

Doszliśmy do wniosku, że dobrze byłoby, żeby pedagodzy wypowiedzieli się, co sądzą na ten temat. Zaczęli pytać, ilu uczniów by się kwalifikowało. Nie byłem w stanie na to pytanie odpowiedzieć. Dlatego wysłaliśmy pismo do dyrektorów szkół, by ta sprawa została przedyskutowana z nauczycielami i by przesłano do nas ewentualne uwagi, opinie lub inne propozycje. Poprosiłem też, by wykazali z ostatnich trzech lat wstecz, ilu w danej szkole spełniałoby kryteria podane w proponowanej uchwale. Żebyśmy mieli jakiś obraz i wiedzieli, jaką kwotę mamy zabezpieczyć w budżecie na ten system motywacyjny.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

730

złotych miesięcznie tzw. świadczenia integracyjne mają otrzymywać osoby zatrudnione w Centrum Integracji Społecznej w Jarocinie. Podopieczni będą się szkolić w m.in. do pracy w Zakładzie Gospodarki Odpadami. Najlepsi mogą liczyć nie tylko na premie, ale także na zatrudnienie po zakończeniu stażu.



Marcin Jantas, prezes spółki Szpital Powiatowy w Jarocinie (w wypowiedzi dla portalu jarocinska.pl)

„Ja też jestem człowiekiem.”

INFORMACJE

POWIAT

Masz dzieci, staraj się o ulgę

Podatnicy wychowujący dzieci mogą skorzystać z tak zwanej ulgi na dzieci. Przysługuje ona rodzicom, opiekunom prawnym - jeżeli dziecko z nimi zamieszkuje oraz osobom pełniącym funkcje rodziny zastępczej.

Z ulgi mogą skorzystać osoby fizyczne uzyskujące dochody opodatkowane według skali podatkowej.

Podatnicy, którym zabraknie podatku do od-

liczenia pełnej kwoty przysługującej ulgi, mają prawo do otrzymania kwoty niewykorzystanej ulgi na dzieci do wysokości przysługującej im kwoty odliczenia.

Przysługująca podatnikowi kwota niewykorzystanej ulgi jest limitowana, nie może bowiem przekroczyć łącznej sumy zapłaconych przez podatnika składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, które podlegają odliczeniu (wykazanych przez

płatnika lub samodzielnie wpłaconych do ZUS-u lub do zagranicznych systemów ubezpieczeń).

Jeżeli ulga na dzieci przysługuje obojgu rodzicom, opiekunom prawnym dziecka lub rodzicom zastępczym, którzy pozostawali w związku małżeńskim przez cały rok podatkowy, zwrot kwoty niewykorzystanej ulgi jest limitowany ich łączną kwotą składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, które podlegają odliczeniu. (ann)

Z ulgi tej nie mogą skorzystać podatnicy, którzy uzyskują dochody

- opodatkowane 19% stawką podatku
- uzyskujący przychody z działalności gospodarczej opodatkowane ryczałtem ewidencjonowanym

Jeżeli jednak podatnicy oprócz w.w. dochodów uzyskują również dochody opodatkowane według skali podatkowej (np. wynagrodzenie za pracę, emeryturę, rentę), to w zeznaniu podatkowym składanym z tytułu uzyskiwania tych dochodów, mogą skorzystać z ulgi.

Ulgą adresowana jest do podatników, którzy w roku podatkowym wychowują dzieci

- małoletnie
- bez względu na ich wiek, jeśli otrzymywały zasiłek (dodatek) pielęgnacyjny lub rentę socjalną
- do ukończenia 25. roku życia uczące się w szkołach, o których mowa w przepisach o systemie oświaty, przepisach o szkolnictwie wyższym lub w przepisach regulujących system oświatowy lub szkolnictwo wyższe obowiązujących w innym niż Rzeczpospolita Polska państwie, jeżeli w roku podatkowym nie uzyskały dochodów podlegających opodatkowaniu wg skali podatkowej lub z kapitałów pieniężnych opodatkowanych 19% stawką podatku w łącznej wysokości przekraczającej kwotę stanowiącą iloraz kwoty zmniejszającej podatek oraz stawki podatku, określonych w pierwszym przedziale skali podatkowej, z wyjątkiem renty rodzinnej

Prawo do ulgi w przypadku wychowywania jednego dziecka

Osoby wychowujące w roku 1 dziecko skorzystają z odliczenia, o ile ich roczne dochody nie przekroczą kryterium dochodowego, wynoszącego:

- 11.200 zł w przypadku podatnika pozostającego przez cały rok podatkowy w związku małżeńskim (dochody podatnika i jego małżonki) oraz w przypadku podatnika będącego osobą samotnie wychowującą dziecko
- 56.000 zł w przypadku podatnika niepozostającego w związku małżeńskim (przez cały rok podatkowy lub jego część) oraz niebędącego osobą samotnie wychowującą dziecko

Określone powyżej kwoty obejmują wszystkie dochody opodatkowane na ogólnych zasadach określonych w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, tj. przychody pomniejszone o koszty ich uzyskania i dodatkowo pomniejszone o zapłacone przez podatnika składki na jego ubezpieczenie społeczne.

Prawo do ulgi w przypadku wychowywania dwojga lub więcej dzieci

Rodzice wychowujący dwoje lub więcej dzieci skorzystają z ulgi bez względu na wysokość uzyskanego dochodu.

Wysokość ulgi

- z tytułu wychowywania 1 lub 2 dzieci - 92,67 zł miesięcznie (rocznie 1.112,04 zł) na pierwsze i drugie dziecko
- z tytułu wychowywania 3 dzieci - 92,67 zł miesięcznie na pierwsze i drugie dziecko (rocznie po 1.112,04 zł), 166,67 zł miesięcznie na trzecie dziecko (rocznie 2.000,04 zł)
- z tytułu wychowywania 4 i więcej dzieci - 92,67 zł miesięcznie na pierwsze i drugie dziecko (rocznie po 1.112,04 zł), 166,67 zł miesięcznie na trzecie dziecko (rocznie 2.000,04 zł), po 225 zł miesięcznie na czwarte i każde kolejne dziecko (rocznie 2.700 zł)

NOWE MIASTO

Parking przy cmentarzu w czynie społecznym

Ok. 7 tys. zł kosztowały prace związane z wykonaniem prac porządkowych i zorganizowaniem parkingu przy cmentarzu w Nowym Mieście. W realizacji przedsięwzięcia zaangażowało się wiele osób prywatnych, a także firmy, nie tylko z Nowego Miasta. - *Ksiądz kanonik Stanisław Tomalik podziękował już wszystkim w kościele, ale chcemy wyrazić słowa wdzięczności również na łamach „Gazety”* - mówi radny Leszek Zacharyasz, inicjator akcji. (akf)

Kto pomagał

Rodzina Kiełbowski z Poznania, Jarocina i Nowego Miasta, wójt gminy i pracownicy fizyczni zatrudnieni w urzędzie, firma „ROMARK” Roman Narojczyk, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Stefan Klimczak, Janusz i Jakub Matuszak, Maciej Ratajczak, Krzysztof Szczotka z uczniami, Mieczysław Łuczak, Grzegorz Gołębiak, Tadeusz Kaczmarek, Piotr Kurzawa, Roman Cichoń, Kazimierz Kordylasiński, Daniel Telega, Magdalena Wolna, Ewa Nowak

ZERKÓW



Sołtysi chętnie korzystają z noworocznego zaproszenia burmistrza Jacka Jędraszczyka

Co z funduszem sołeckim? Decyzja za kilka dni

Sołtysi z gminy Żerków zostali zaproszeni przez burmistrza Jacka Jędraszczyka na tradycyjne spotkanie noworoczne. Odbyło się ono w sali konferencyjnej Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego. Przy kawie i plackach rozma-

wiano o planach inwestycyjnych dla poszczególnych miejscowości oraz o potrzebach sołectw.

Poruszony został również temat funduszu sołeckiego. Do tej pory zawsze na początku roku gospodarze wiosek podejmowali

decyzję, aby nie wyodrębnić funduszu z budżetu gminy. Tym razem wstrzymali się od zajęcia stanowiska w tej sprawie do 12 lutego. Wtedy przeprowadzone zostanie szkolenie dotyczące funduszu i podjęta ostateczna decyzja. (ann)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

(62) 332 20 33



Zamiast uszkodzonej pokrywy, paleta na chodniku

Do redakcji przyszedł mieszkaniec Jarocina, który zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi pieszym poruszającym się po chodniku przy ulicy Słowackiego. - *W grudniu energia wymieniła tam słupy i mniej więcej w tym samym czasie ktoś uszkodził studzienkę telekomunikacyjną na chodniku przy tej ulicy. Nie wiem, czy to oni, ale faktem jest, że od tego czasu nie ma na niej wieka. Jej zadanie spełnia paleta. Problem nie był tak widoczny, kiedy spadł śnieg, ale gdy przyszyły roztopy, została odsłonięta i cały czas stwarza zagrożenie* - mówi zbulwersowany mężczyzna i dodaje: - 2 lutego będą

dwie miesiące, jak ta paleta tam leży. Przypuśćmy, że chodnikiem pójdzie dziecko, chwila nieuwagi, wpadnie do środka i nieszczęście gotowe.

Zadzwoniliśmy do jarocińskiego urzędu, bo ulica należy do gminy. Jeszcze tego samego dnia otrzymaliśmy odpowiedź. - *Studzienka jest własnością telekomunikacji. Zgłosiliśmy ich pracownikowi awaryj i dostaliśmy zapewnienie, że jeszcze tego samego dnia (27 stycznia) zostanie wymieniona* - mówi Michał Fijałkowski, sekretarz gminy Jarocin. Nowa pokrywa została założona dzień później



(seb) Studzienka przed naszą interwencją i po niej

Firma **INSTAL CHEMIK**
poszukuje kandydatkę na stanowisko:

PRACOWNIK BIUROWY

Wymagania:

- Dobra organizacja pracy
- Umiejętność zarządzania czasem
- Umiejętność obsługi programów pakietu MS Office
- Odpowiedzialność za powierzone zadania
- Efektywność pracy w grupie

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:

biuro@rauhut.com.pl

Firma Instal Chemik poszukuje
kandydatów lub osoby
do przyuczenia na stanowisko:



SPAWAGZ

Spawanie Osłon do maszyn – MAG/TIG

OFERUJEMY:

- całoroczną i stabilną pracę
- umowę o pracę
- dobre warunki zatrudnienia
- możliwość rozwoju w zaangażowanym zespole

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:

biuro@rauhut.com.pl

lub kontakt telefoniczny pod nr **509 479 949**

ATIZ POŻYCZKI

PROMOCJA DLA NOWYCH KLIENTÓW
POŻYCZASZ 1000 ZŁ -
- ODDAJESZ PO 30 DNIACH 1000 ZŁ

DLA STAŁYCH KLIENTÓW

- 1000 ZŁ - 12 RAT MIESIĘCZNYCH PO 128 ZŁ
- 1000 ZŁ - PO 30 DNIACH ODDAJESZ 1060 ZŁ

698 832 192
(62) 766 81 95



- **GARAŻE** - konstrukcja ocynkowana
- **SCHOWKI** na śmietniki
- **garaże z wiatą** • **kojce dla psów**

PROMOCJA KONSTRUKCJA OCYNK

tel. 63 222 71 81 Konin, 65 615 61 89 Leszno,
62 584 61 71 Kalisz, 61 669 87 14 Poznań,
kom. 698 230 205

Firma ogrodnicza z wieloletnim doświadczeniem

Zielony Zakątek
Iwona Stróżyk

zatrudni mężczyzn na stanowisko:

OGRODNIK

DO BUDOWY I PIELĘGNACJI TERENÓW ZIELENI
(od 01.03.2016)

- wymagane prawo jazdy kat. B (mile widziane kat. E)
- umiejętności murarsko-brukarskie i obróbki kamienia
- znajomość roślin i podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych w ogrodzie

CV oraz list motywacyjny proszę dostarczyć na adres ul. Morelowa 1A, 63-210 Żerków

ZAPRASZAMY DO **NOWO OTWARTEGO SKLEPU**
SPOŻYWCZO-MONOPOLOWEGO

LIVIA

Lubinia Mała 77

Zapraszamy na

PIKNIK

w czwartek **PĄCZKI**,
w piątek **GRILLOWANIE!**

czynne: pon-sob 6.00-22.00,
niedz. 9.00-22.00



Delma z masłem



Masto
Kowalew
200 g



Pączki na Tłusty Czwartek



Kaszanka „Krzyś”



Ketchup Kotlin Wiadro 3 l



Szynka Golonkowa



Kielbasa Śląska Morliny 1kg



Herbata Minutka 100 szt



Szynka Konserwowa



Kawa Woseba 250g



Cukier Diamant



Ser GOUDA



Polędwica Sopocka



Filet z kurczaka



Smaczek w konserwie Sokotów



Łopatka wieprzowa



„IZOLACJA - JAROCIN” Spółka Akcyjna
63-200 Jarocin, ul. Poznańska 24-26
tel. 62 747-04-00, 747-04-05, fax 747-04-04
www.izolacja-jarocin.pl

Chcesz dobrze zarobić?
Nie musisz wyjeżdżać z kraju!

„IZOLACJA - JAROCIN” S.A. zatrudni

ambitne i przedsiębiorcze osoby w charakterze:

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO lub SPRZEDAWCY

Osoby zatrudnione na w.w. stanowisku odpowiedzialne będą za realizację określonej polityki sprzedaży, poszukiwanie nowych Klientów oraz utrzymywanie właściwych relacji z już istniejącymi.

Od kandydatów oczekujemy:

minimum średniego wykształcenia, doświadczenia w sprzedaży, zaangażowania i wiary we własne siły, dobrej organizacji pracy, samodzielności, odporności na stres, dyspozycyjności, prawa jazdy kat. B

Oferujemy w zamian:

- stabilne i legalne zatrudnienie, umowa na czas określony / nieokreślony
- atrakcyjne wynagrodzenie uzależnione od efektów pracy,
- ciekawą i samodzielną pracę
- samochód służbowy dla przedstawiciela handlowego

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie mailem lub dostarczenie na adres firmy swojego C.V. ze zdjęciem i adnotacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w podaniu o pracę w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia rekrutacji (zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych Dz.Ust. nr 133 poz. 833 z dn. 29.08.1997 r)” oraz listu motywacyjnego w terminie do dnia 12.02.2016 r.

Ziel - BRUK
P.P.H.U.

BRUKARSTWO

wykonujemy:
Place, podwórza, wjazdy, posesje pod ciężary duże i małe.
Posiadamy własny sprzęt oraz materiały.
Oferujemy projekty z kostki brukowej 2D i 3D.

JAROCIN, ul. Warciana 58, tel. 601-901-710
www.brukarstwojarocin.com

ŻERKÓW

Nie ma ani metra ziemi, nie będzie placu zabaw

► Gmina Żerków planuje w tym roku budowę trzech placów zabaw - w Sierszewie, Śmiełowie i Chwałowie. W budżecie na ten cel zarezerwowanych jest łącznie 100 tys. zł.

O możliwość powstania dodatkowego placu w Kamieniu pytała na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej Żerkowa Wioletta Rogozińska-Świątek. Radnej z Ludwinowa odpowiedział burmistrz Jacek Jędraszczyk. - Nie tylko Kamień jest w takiej sytuacji, że nie ma placu zabaw. Jest więcej miejscowości, które oczekują. Ja zdaję sobie sprawę, że jest to rzecz potrzebna mieszkańcom, w szczególności tym najmłodszym, ale nie zawsze są możliwości - przyznał wódczyni gminy. Wśród miejscowości, które nie mają placu zabaw wymieniono między innymi Komorze Przybysławskie i Suchą.

Zdaniem burmistrza przeszkodą w ich budowie jest często brak gminnego gruntu, na którym mogłyby w danej miejscowości powstać. - A może przy okazji kompletowania dokumentów do Agencji



Jednym z placów zabaw pobudowanych w 2013 roku był ten w Przybysławiu

Nieruchomości Rolnych w sprawie przejęcia gruntu w Kamieniu pod drogę można by ująć też miejsce na plac zabaw? - zapytała radna Rogozińska-Świątek. Jędraszczyk stwierdził jednak, że gmina musiałaby speł-

nić określone warunki, które stawia agencja. - Jedno czy dwa pisma nie załatwią sprawy. Agencja sobie życzy, żeby taki teren był ujęty w planie zagospodarowania, że jest przeznaczony pod zabezpieczenie tego typu - wyja-

śnił. - I wtedy dopiero można z agencją rozmawiać - dodał. - A tam (w Kamieniu - przyp. red.) nie mamy swojej ziemi? - zapytała Barbara Urbańska, przewodnicząca rady. - Ani metra - przyznał burmistrz. (ann)

► ŻERKÓW

Wnioski o zwrot VAT-u za paliwo przez miesiąc

Od początku do końca lutego rolnicy z gminy Żerków mogą się ubiegać o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. Uprawnionymi do odzyskania części nakładów na zakup paliwa są producenci rolni będący posiadaczami lub użytkownikami gospodarstwa.

Do wniosku należy dołączyć faktury VAT lub ich kopie, potwierdzające zakup oleju napędowego w okresie od 1 sierpnia 2015 r. do 31 stycznia 2016 r.

Wnioski można składać w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie. Wpłata należnego zwrotu nastąpi między 1 a 29 kwietnia gotówką w kasie urzędu albo przelewem na rachunek bankowy podany we wniosku.

Potrzebne formularze są dostępne na stronie www.zerkow.pl.

(ann)

► POWIAT

3 tys. zł na likwidację azbestu

Mieszkańcy powiatu jarocińskiego już wkrótce będą mogli składać wnioski o przyznanie dotacji w roku 2016 na pokrycie kosztów związanych z likwidacją wyrobów zawierających azbest.

Formularz jest do pobrania ze strony internetowej www.powiat-jarocinski.pl lub w Starostwie Powiatowym w Jarocinie (w Biurze Obsługi Interesanta).

Ostateczny termin na usunięcie pokryć dachowych z azbestu upływa w **2032 roku**.

30 tys. zł zarezerwował powiat w tegorocznym budżecie na dotacje do usuwania azbestu, przy dofinansowaniu w wysokości **3 tys. zł** pozwoli to na przyznanie **10** dotacji

Dofinansowanie do usuwania azbestu nie jest obowiązkiem samorządów - mogą to robić, ale nie muszą. Do tej pory z czterech gmin powiatu jarocińskiego jedynie Kotlin przyznaje dotację na ten cel. Wynosi ona maksymalnie **3 tys. zł**.

Wnioski będą przyjmowane w starostwie od 8 do 28 lutego. Zasady udzielania dotacji zostały ustalone przez radnych powiatu jarocińskiego w listopadzie ubiegłego roku. Zdecydowali oni, że maksymalne dofinansowanie na usunięcie azbestowych pokryć dachów budynków mieszkalnych lub gospodarczych może wynieść 3 tys. zł.

Otrzymanie dotacji z budżetu powiatu uniemożliwia skorzystanie z podobnego dofinansowania z budżetu gminy. (ann)

► POWIAT

Fałszywi pośrednicy oszukują przedsiębiorców na dotacje unijne

Do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu dotarły niedawno informacje o działaniach oszustów, którzy wyludniają pieniądze od wielkopolskich przedsiębiorców.

Nieznanym sprawcy oferują pośrednictwo w załatwieniu dofinansowania z pieniędzy unijnych. W rzeczywistości nie podejmują żadnych działań, rzekoma usługa jest mistyfikacją.

Proceder polega na naklonieniu przedsiębiorcy, by zdecydował się na skorzystanie z pośrednictwa w załatwieniu dofinansowania z pieniędzy unijnych. Oszuści przy-

gotowują rzekomo wniosek o przyznanie dofinansowania, który ma być skierowany na przykład do urzędu marszałkowskiego. Kolejnym krokiem jest pokazanie klientom pisma, z którego ma wynikać, że ich projekt został wysoko oceniony i we wskazanym terminie nastąpić ma podpisanie umowy na dofinansowanie. W rzeczywistości nie ma żadnego wniosku, a urzędowe pismo jest sfałszowane. Za załatwienie „dotacji” oszuści pobierają nierzadko po kilkanaście tysięcy złotych.

Sprawa została zgłoszona do poznańskiej

prokuratury. Inne, podobne sygnały także należy zgłaszać organom ścigania.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości związanych z funduszami europejskimi najlepiej skontaktować się z konsultantami Lokalnego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich działającego w Starostwie Powiatowym w Jarocinie. Udzielane przez nich informacje są bezpłatne. Dane teleadresowe do punktów informacyjnych działających w Wielkopolsce znajdują się na stronie <http://wrpo.wielkopolskie.pl/punkty-informacyjne>.

(ann)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

(62) 332 20 33



Błoto po kostki ma zostać zasypane

Do redakcji zgłosił się mieszkaniec Jarocina, który zwrócił uwagę na przejście łączące ulice Rolną i Wrocławską. - Problem jest z nawierzchnią, bo można tam ugrząźć. Najgorzej jest po opadach deszczu i przy okazji odwilży. Wtedy nie da się tamtędy przejść. Trzeba by mieć buty na zmianę. Nie mówię, że mają położyć tam kostkę, bo to są duże koszty, ale myślę, że zwykłe utwardzenie tego przejścia w zupełności by wystarczyło - tłumaczy mężczyzna.

Zwraca także uwagę na zachowanie właścicieli psów, którzy nie sprzątają po swoich czworonogach, przez co jeszcze bardziej utrudniają mieszkańcom poruszanie się wąskim przejściem. - W połączeniu z kałużami, naprawę trudno przejść.



Tak wygląda przejście w trakcie roztopów

tam nie brudząc sobie butów - dodaje.

Czy gmina może pomóc mieszkańcom i ułatwić im korzystanie z przejścia na skróty? - W ubiegłym roku zleciliśmy koszenie poboczy, które tam zarosły. Również od strony ul. Wrocławskiej wysypaliśmy tłuczniem najbardziej neuralgiczne miejsce. Oczywiście w obrębie naszej działki, bo ona łączy się z prywatną posesją, a na niej już ingerować nie możemy - wyjaśnia Hubert Kujawa z urzędu gminy i dodaje: - Myślę, że w tym roku możemy powtórzyć te poprawki w ramach bieżącego utrzymania dróg. Jeżeli będziemy wykonywać tego typu prace, przejście powinno zostać utwardzone na wiosnę.

(seb)

Prezes oświęcimskiego Oddziału Miejskiego Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem. Marek Książarczyk, od lat interesuje się historią byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Jedną z jego pasji jest fotografowanie śladów po więźniach, do których należą napisy wykonane przez nich na ceglach, z których zbudowane są zachowane do dzisiaj pobożowe bloki i baraki.

Niedawno Markowi Książarczykowi udało się odnaleźć na jednej z takich cegieł na terenie byłego obozu Auschwitz II - Birkenau na odcinku B1a napis o następującej treści: „97430 Franek”, a obok rysunek trójkąta więźniarskiego z literą „P” w środku.

Autor napisu pracował na wspomnianym odcinku obozowym w baraku „sauny” jako fryzjer. Napis wykonał na jednej z cegieł tego budynku.

Franciszek Kuropka urodził się 5 września 1920 roku w Jarocinie koło Poznania. Od wczesnego dzieciństwa związany był z ruchem harcerskim. Podczas niemieckiej okupacji działał w konspiracji jako członek Szarych Szeregów. Gestapo wpadło na jego trop i został schwytany. W transporcie z Łodzi przewieziono go do KL Auschwitz II - Birkenau i oznaczono numerem obozowym 97430, który utrwalił na wspomnianej cegle. Numer ten miał też wytatuowany na ręku.

Jego znajomi wspominali: „Jak wielu z tych, którzy przeżyli prawdziwą gehennę wojny niechętnie o tym mówili. Nieraz gdy rozmowy zeszły na te tematy, wszelkie informacje z tego epizodu życia trzeba było z Niego prawie siłą wyciskać. To jest charakterystyczna cecha u ludzi, którzy doznali prawdziwych cierpień podczas wojny, bo przecież to, co przeżyli nie da się ująć w słowa”.

W 1944 roku został przeniesiony do KL Mauthausen, gdzie doczekał wyzwolenia wiosną następnego roku. Po wojnie przebywał w obozie dipisowskim w Altstadt w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, gdzie włączył się w działalność harcerską i szkolną. Tam też wziął ślub z Cecylią Eljasińską, którą poznał jeszcze podczas wojny.

Na początku lat pięćdziesiątych Franciszek i Cecylia Kuropkowie, już z trzyletnim synem Jerzym, przyjechali do



Marek Książarczyk



Franciszek Kuropka (1920-2009)

W obozie zagłady i obozach koncentracyjnych w Auschwitz więziono co najmniej **1.100.000 Żydów, 150.000 Polaków, 23.000 Romów, 15.000 rosyjskich jeńców wojennych i 25.000 osób pochodzących z innych krajów.**



Historia na cegle pisana

Australii, osiedlając w Brisbane, gdzie w 1953 roku urodził się ich drugi syn Jan.

Na życie Franciszek zarabiał jako robotnik fizyczny, później jako motorniczy tramwajowy, a następnie aż do emerytury jako kierowca autobusów.

Znajomi z Australii jeszcze tak Go zapamiętali: „Jego życiową maksymą były słowa przyrzeczenia harcerskiego: „Harczer służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki”. Dla niego to nie była cześć formułka, którą wymawia się na Złotach czy ogniskach harcerskich. Dla niego były to słowa na codzienne życie. W pracy społecznej dzielnie Mu pomagała żona Cecylia i później synowie Jurek i Janek. Nawet wewnątrz swojego domu urządził tak, że przypominało harcerską stanicę.”

Ale polem jego działalności nie było tylko harcerstwo. Działał również bardzo aktywnie w Stowarzyszeniu Polskich Kombatanów oraz Stowarzyszeniu Polakim „Polonia” w Queensland.

„Ostatnie 7 czy 8 lat to były już lata ciągłego cierpienia. Miał uszkodzony kręgosłup. Przyczyną tego mogła być Jego praca w młodych latach, w obozie w Birkenau i przy kopaniu rowów kanalizacyjnych. Później dołączył do tego rak krwi. Widzieliśmy jak powoli umierał na naszych oczach” - zapamiętali przyjaciele i rodzina.

Bardzo często, co warto podkreślić, jedynym śladem po ludziach więzionych w KL Auschwitz i zamordowanych w różnych okolicznościach są napisy na ścianach, ceglach, drzwiach, parapetach okiennych i belkach stropowych. Obok napisów w wielu pomieszczeniach obozowych znajdują się rysunki, inicjały i numery obozowe ich autorów. Narzędziami do ich wykonania były nierzadko kawałek ostrego przedmiotu, gwóźdź, wsuwka do włosów, ołówek, kredka, a nawet paznokieć. Jest tych napisów kilkadziesiąt, ostatnie noszą datę 6 stycznia 1945 r., powstały więc na trzy tygodnie przed wyzwoleniem KL Auschwitz-Birkenau.

Jeden z tych napisów wykonał Franciszek Kuropka, lecz nigdy swojego autorstwa tego „ślada na cegle” osobiście nie potwierdził. Miał 89 lat. Odszedł na wieczną wartę w dniu 28 czerwca 2009 roku.

ADAM CYRA

BRZMI TO NIEWIARYGODNIE

OPOWIEŚCI PRAWDZIWE

Rabuś skrajnie bezczelny

Mężczyzna wszedł do domu młodej kobiety. Wyciągnął z jej portmonetki ostatnie pieniądze, a później pustą portmonetkę rzucił na stół. Gdy przerażona dziewczyna zaczęła wzywać pomocy, pobił ją do nieprzytomności, na koniec spokojnie wyszedł.

Do tych wydarzeń doszło 6 czerwca 1937 roku w Wilkowyj. W tej wsi mieszkała, wówczas 21-letnia, Stanisława N. Do jej domu około godziny 18.15 wszedł młody mężczyzna, ubrany w wojskowy mundur.

Po prostu wszedł do środka. Dziewczyna była w domu sama, na stole leżała jej portmonetka. Było w niej sześć złotych, jej ostatnie pieniądze. Przybysz spokojnie powyciągał monety, a pustą portmonetkę rzucił na stół.

Stanisława N. patrzyła na to przerażona, a później zaczęła krzyżeć na cały głos, wzywając pomocy. Wówczas rabuś doskoczył do niej i dwukrotnie uderzył ją w głowę. Ciosy były tak silne, że upadła, tracąc przytomność. Mężczyzna wyszedł z domu i szybko zniknął w pobliskim lesie.

Jarocińscy policjanci po kilkunastu dniach złapali przestępcę. Okazał się nim 27-letni Mikołaj P. Nie wiemy, skąd pochodził. Niemal na pewno był zawodowym żołnierzem, bowiem odstawiono go do więzienia wojskowego w Poznaniu.

Źródło: Gazeta Pleszewska, nr 48 z 1937 r.

Ujęto zwyrodnialca

Pod takim właśnie tytułem w przedwojennej gazecie ukazała się notka, dotycząca miesz-

kańca Mieszkowa. Zgwałcił on zatrudnioną u siebie dziewczynę.

Nazywał się Wacław K., miał 29 lat i był mistrzem piekarskim w swym rodzinnym Mieszkowie. 8 września 1937 roku został aresztowany. Za co? Tu najlepiej zacytować ówczesną gazetę: „zgwałcił nieletnią dziewczynkę, zatrudnioną u niego w charakterze służącej.” Mężczyznę przekazano władzom sądowym w Jarocinie.

Źródło: Gazeta Pleszewska, nr 72 z 1937 r.

Spaliła własne dziecko?

Przed drugą wojną światową kobiety nieśtety często zabijały swe nowo narodzone dzieci. Mieszkanka Noskowa wykazała się jednak niewyobrażalnym nawet na tym tle okrucieństwem. Ona swego noworodka

spaliła w piecu.

Dawne gazety często zamieszczały bardzo lakoniczne informacje, za którymi kryły się straszliwe ludzkie tragedie. Ta pochodzi z początku czerwca 1937 roku. Wówczas w Noskowie mieszkała 27-letnia Stanisława H.

W tamtych dniach trafiła ona do więzienia przy Sądzie Grodzkim w Jarocinie, podejrzana o zabójstwo własnego noworodka. Władzom donieśli o tym sąsiedzi. Jak czytamy w gazecie, „zdaniem sąsiadów wyrodna matka dziecko spaliła w piecu.” I to wszystko, co wiemy o tej sprawie. Notka kończy się stwierdzeniem „Bliższe szczegóły makabrycznego zabójstwa przyniesie energiczne śledztwo organów policyjnych.”

Źródło: Gazeta Pleszewska, nr 45 z 1937 r.

DAMIAN SZYMCZAK

WALENTY STATKIEWICZ
l. 102 (Góra)
GENOWEFA BARTKOWIAK
- l. 76 (Nosków)
ANDRZEJ WOŹNIAK
- l. 66 (Łobez)

RÓŻA DRZEWIECKA
- l. 83 (Jaraczewo)
ANIELA KRYCHOWSKA
- l. 88 (Jarocin)
URSZULA SEWERIN
- l. 85 (Jarocin)

ZDZISŁAW TRAJDOS
- l. 89 (Jarocin)
MARIOLA WECHTEROWICZ
- l. 45 (Dobieszczyzna)
CZESŁAW FILIPIAK
- l. 85 (Jarocin)

EDMUND KNOŁA
- l. 87 (Jarocin)
BERNARD KORASIAK
- l. 58 (Dąbrowa)
GABRIEL LISIECKI
- l. 69 (Prusinów)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Oplątek dla rowerzystów, wspólnot i służby liturgicznej

Styczeń to czas świątecznych spotkań opłatkowych. W parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie odbyło się ich kilka.

Tradycją stały się coroczne spotkania pielgrzymów z grupy rowerowej, która w sierpniu pielgrzymuje na Jasną Górę, a także do Kalisza, Lichenia i w inne miejsca. Organizują to spotkanie, ponieważ chcą stworzyć wspólnotę także w ciągu roku. Oplątek w restauracji „Camea” poprzedziła msza św. w kaplicy, którą sprawował ksiądz Andrzej Piłat, proboszcz najmłodszej jarocińskiej parafii i duszpasterz grupy. W spotkaniu uczestniczyło około 80 osób. Podobną liczbę wzięła udział w opłatku dla członków kół Żywego Różańca, Męskiego Plutonu Różańcowego oraz Rady Parafialnej. Tutaj również była wspólna msza św., a później modlitwa, łamanie się opłatkami, życzenia i śpiewanie kolęd, a na koniec rozmowy przy kawie.

Ksiądz proboszcz spotkał się także z najmłodszymi parafianami, którzy należą do służby liturgicznej i chóru parafialnego. Z zaproszenia skorzystało 28 dzieci, dla których



Fot. Organizatorzy

rodzice przygotowali ciasto i słodycze. - *Wszyscy wspólnie grali i śpiewali. W tej grupie nie brakuje talentów. Wiele dzieci gra również na instrumentach. Rozmawiano o wakacyjnych planach, o tym, co w najbliższym czasie będzie działo się w tej wspólnotie działającej przy parafii. Mamy nadzieję, że z biegiem czasu, gdy powstanie nowy kościół, będzie więcej możliwości pracy z dziećmi i młodzieżą. Teraz mamy trudności, jeżeli chodzi o jakąś salę czy pomieszczenie. W sezonie zimowym spotykamy się na próbach w każdą sobotę od godz. 10.00, a w sezonie letnim*

ćwiczmy śpiew w kaplicy. Dzieci uczą się też nieodpłatnie gry na gitarze - wyjaśnia Justyna Kmieć, prowadząca parafialny chórek. Na zakończenie sezonu opłatkowo-kolędowego na niedzielnych mszach świętych w kaplicy zagrała i zaśpiewała kapela Zespołu Folklorystycznego „Snutki”. Po Eucharystii można było nabyć płytę z utworami związanymi z Bożym Narodzeniem, wydaną przez grupę pod koniec zeszłego roku. Aby znaleźć na nią pieniądze muzycy rok wcześniej kolędowali w wielu, nie tylko jarocińskich parafiach.

(Is)

Dyrygent realizuje swoje marzenie



Fot. Organizatorzy

W kościele pw. św. Małgorzaty w Cielczy odbył się ostatni koncert kolędowy w wykonaniu scholi parafialnej „Cieleckie Słowiki” działającej przy parafii pod kierownictwem Patryka Urbaniaka. W trakcie można było usłyszeć kolędy i pastorałki: „Bóg się rodzi”, „Cicha noc”, „Tryumfy Króla niebieskiego”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Gore gwiazda” i „Gdy śliczna Panna”. Na zakończenie wszyscy wspólnie zaśpiewali kolędę

„Bóg się rodzi”. Był to już czwarty koncert w przeciągu półtora roku istnienia scholi. Ludzie nagrodzili występ długimi brawami.

Niedzielny koncert poprowadzili uczniowie, którzy w tym roku chcą wziąć udział w Świątecznych Dniach Młodzieży. Po zakończeniu występu można było złożyć dobrowolną ofiarę i w ten sposób dofinansować wyjazd do Krakowa. - *Jestem bardzo wdzięczny chórzystom, że mimo swoich obowiązków i różnych zajęć dodatko-*

wych znajdują czas na to, aby przyjść do kościoła na próby i msze, aby poprzez śpiew chwalić Pana Boga. Jestem bardzo zadowolony z ich postępów, które są zauważalne z występu na występ. Dobrze jest też widzieć zadowolenie i uśmiechy na ich twarzach. Radość ze wspólnego dzieła jeszcze bardziej motywuje do dalszej pracy. Moim marzeniem było założyć scholę w kościele i ono właśnie teraz się realizuje - podkreśla dyrygent Patryk Urbaniak.

(Is)

Parafia wypożycza książki

Biblioteka Parafialna „Francisco” czynna jest w salce przy dolnym kościele św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie w każdą sobotę w godz. 11.00-13.00. Księgozbiór został w znacznej części przekazany w ramach zbiórki przeprowadzonej wśród parafian. Dostępna jest również prasa katolicka. Poświęcenia placówki dokonał w czasie zeszłorocznej wizytacji ojciec Dymitr Żeglin, wiceprovincial z Katowic-Panewnik. Z biblioteki mogą korzystać dzieci wraz z ro-

dzicami, młodzież i osoby dorosłe. Jest to już kolejna inicjatywa podejmowana przez jarocińskich franciszkanów. Od kilkunastu lat w parafii działa Parafialna Szkoła „Antonianum”, w której można korzystać z bezpłatnych korepetycji m.in. z języka polskiego i angielskiego, a także z matematyki i fizyki. Szczególnie dużą popularnością cieszą się zajęcia przygotowujące do egzaminu maturalnego.

(Is)

Gromniczna ze zbiórką

We wtorek 2 lutego w Kościele katolickim obchodzone jest święto Ofiarowania Pańskiego, potocznie nazywane świętem Matki Bożej Gromnicznej w związku z obrzędem święcenia świec, które ma miejsce na wszystkich mszach św. Gromnica ma towarzyszyć katolikom od początku do końca życia. Zapala się ją po raz pierwszy w czasie chrztu św., a ostatni w momencie śmierci. Podczas burz miała chronić przed piorunami, czyli gromami. Uroczystość Ofiarowania Pańskiego przypada czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu. Jest to jedno z najstarszych świąt w chrześcijaństwie. To także ostatnia okazja do śpiewania kolęd i zobaczenia żłóbek. W kościele św. Marcina podczas mszy św. o godz. 18.30 zaśpiewa Chór im. K. T. Barwickiego.

Od 1997 roku w dniu 2 lutego obchodzony jest także Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. To czas szczególnej modlitwy za

osoby konsekrowane, którymi są zarówno zakonnicy i zakonnice, ale również osoby świeckie zrzeszone w instytutach, w stanie dziewic, wdów oraz pustelnicy. Na Ziemi Jarocińskiej posługę pełnią siostry elżbietanki, salezjanki oraz franciszkanie. Od 2005 roku w tym dniu organizowane są zbiórki na zakony klauzuralne, czyli takie, których życie toczy się wyłącznie za zakonnymi murami. W diecezji kaliskiej swoje klasztory mają aż cztery żeńskie zgromadzenia klauzuralne, a w archidiecezji poznańskiej - dwa.

W tym roku będzie to także dzień uroczystego zakończenia Roku Życia Konsekrowanego, który trwał od końca listopada 2014 roku. Został ogłoszony przez papieża Franciszka z okazji 50. rocznicy Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium”, a także dekretu „Perfectae caritatis” o odnowie życia zakonnego.

(Is)

Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości, uczestniczyli we mszy św., pogrzebie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

MARIĘ MELKĘ

rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom za okazaną pomoc, współczucie, wieńce i kwiaty składamy serdeczne podziękowania

Rodzina

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUZ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biurowisko klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

„Zieliński”
SYSTEM DACH

Firma „Zieliński- SYSTEM DACH”
zatrudni pracownika na stanowisko:

MAGAZYNIER

Zadaniem osoby zatrudnionej na tym stanowisku będzie:
- przyjmowanie i wydawanie towaru,

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia przynajmniej średniego technicznego
- dobrej organizacji pracy
- samodzielności, inicjatywy i odpowiedzialności
- mile widziana obsługa wózka widłowego

Oferty pracy: podanie i CV proszę przysyłać na adres:

„Zieliński - System Dach” Sp. z o.o.
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 114 b
lub e-mail: sobieslawzielniski@onet.pl



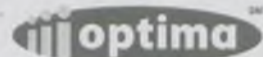
www.drewnojarocin.pl

DREWNO OPAŁOWE

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895



finanse dla domu

POSZUKUJE

PRZEDSTAWICIELI

Praca dodatkowa,
atrakcyjna prowizja,
również dla emerytów!
(doświadczenie nie jest wymagane,
ale będzie dodatkowym atutem)

58 554 80 80
lub 801 800 200



Milickie Centrum Medyczne

Milickie Centrum Medyczne
Sp. z o.o. z siedzibą w Miliczu

ZATRUDNI LEKARZY

OKULISTĘ

INTERNISTĘ

- ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA
ODDZIAŁU
WEWNĘTRZNEGO

ANESTEZJOLOGA

GINEKOLOGA

- POŁOŻNIKA

Kontakt

tel. 797 307 713



Maszyny i Części

W związku z dynamicznym rozwojem
firma Agro-Serwis

POSZUKUJE

Handlowca

(sprzedaż
maszyn rolniczych)

Agronoma

(kierowanie
gospodarstwem
o profilu warzywa
i owoce jagodowe)

Romanów 25,
63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info
tel. 502 333 111
www.agro-serwis.info

ZATRUDNIĘ KIEROWCÓW C+E



Praca od pon. do pt.

Atrakcyjne wynagrodzenie

501 466 352

„W tańcu możesz sobie pozwolić na luksus bycia sobą.”



ARLETY
Piotrowskiej

NOWE GRUPY! PIĄTEK, JOK JAROCIN

16.30-17.25	MAMA I JA
17.30-18.25	MIX TANECZNY 3-6 LAT
18.30-19.25	MIX TANECZNY 7-11 LAT
19.30-20.25	TANIEC UŻYTKOWY I TOWARZYSKI DLA DOROSŁYCH



facebook

tel. 602 873 187

studiokreacjiuchu@gmail.com
www.studiokreacjiuchu.com

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

MAGISTRÓW ORAZ TECHNIKÓW FARMACJI

Kontakt: spharma@op.pl

SZWALNIA
TAPICERKI
MEBLOWEJ

ZATRUDNI SZWACZKI

Praca jednozmianowa

Tel. 502 754 347

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33
Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

20 zł
za mb. po
obwodzie

PROMOCJA!
**MOSKITIERA
RAMKOWA**

Oferta ważna do 29.02.2016

Dekarstwo-Ciesielstwo



**POKRYCIA
DACHOWE**

www.glods.ikrotoszyn.pl
Nowa Wieś 101a
63-708 Rozdrażew
tel. 603 962 723

- blachodachówki • blachy trapezowe • akcesoria do dachu
- rynny PCV i stalowe • drewno na więźbę dachową
- okna dachowe •łaty • kontrłaty • boazeria drewniana

**PRZEGLĄDY
REJESTRACYJNE!**

AutoCentrum Witaszyczki

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów
62 749 59 80
pon.-pt.: 7.00-20.00
sobota 7.00-16.00

auto myjnia
62 749 59 80
pon.-sob. 7.00-20.00
niedziela 7.00-15.00

auto serwis
62 749 59 70
pon.-pt. 7.00-18.00
sobota 7.00-14.00

sklep z częściami do samochodów osobowych
62 749 59 50
pon.-pt.: 7.00-20.00
sobota 7.00-16.00

wulkanizacja
62 749 59 70
pon.-pt. 7.00-18.00
sobota 7.00-14.00

obsługa i naprawa klimatyzacji
odgrzybianie ultradźwiękiem
odzyskiwanie gazu
62 749 59 70
pon.-pt.: 7.00-18.00
sobota 7.00-14.00

**TANIO SZYBKO SOLIDNIE
ZAPRASZAMY**

przy przeglądzie
PREZENT
do wyboru:

- jednorazowa mycie auta najlepszym programem,
- usługa wymiany oleju (Lubrol/elf) w naszym serwisie
- płyn do spryskiwaczy

MEBLE

na zamówienie

KUCHENNE

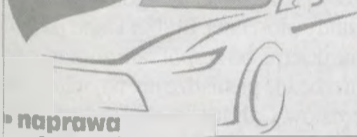
MEBLE BIUROWE, SZAFY POD
ZABUDOWĘ, STOŁY, KRZESŁA,
MEBŁOŚCIANKI, AKCESORIA

RAFIK Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE DOJAZD DO KLIENTA
CIEŻAROWE DOSTAWCZE



naprawa odprysków **ATRAKCYJNE CENY**

Pleszew, ul. Kubackiego 55

Tel. 660-252-097



Firma RBB-STAL J. Borusiak Sp.K.
poszukuje pracowników na stanowiska:

TOKARZ

OPERATOR

MASZYN CNC

SPAWACZ

ŚLUSARZ

z umiejętnością spawania

OCZEKIWANIA:

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres: groszak@rbb-stal.com.pl
lub dostarczyć na adres: ul. Wojska Polskiego 83, 63-200 Jarocin



Fabryka mebli tapicerowanych
Nova Polska w Środzie Wielkopolskiej,
w związku z dynamicznym rozwojem,
zatrudni:

Kobiety i mężczyźni do pracy
przy oklejaniu stelaży meblowych
pianką i watą (nie jest wymagane doświadczenie)

Mężczyźni do pracy przy załadunku mebli
(nie jest wymagane doświadczenie)

Kontrolera jakości z doświadczeniem
w meblach tapicerowanych

Tapicerów meblowych z doświadczeniem

Chętnych zapraszamy do składania CV w formie elektronicznej
na adres: novapolska@novapolska.pl
lub osobiście, na portierni lub w sekretariacie firmy.

Serdecznie zapraszamy!

Nova Polska sp. z o.o.
Szarych Szeregów 10, 63-000 Środa Wielkopolska
www.novapolska.pl

PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA

„BIREX” FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA

ZATRUDNI

KIEROWCÓW KAT. C + E oraz C

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **601 566 947**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

BIREX Firma Usługowo Handlowa, ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin, w godz. 7.00 - 15.00

Firma INSTAL CHEMIK zatrudni
osobę na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

lub osoba do przyuczenia

Kontakt pod nr tel.

502-506-344

Firma INSTAL CHEMIK
zatrudni osobę na stanowisko:

Szlifierz

lub osoba do przyuczenia

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:

biuro@rauhut.com.pl

lub kontakt telefoniczny pod nr **509 479 949**



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy osobę do pracy na stanowisko:

SPECJALISTA

DS. WDROŻEŃ

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na pełen etat,
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- niezbędne narzędzia pracy

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe – technologia żywienia człowieka
- znajomość zagadnień i procedur dotyczących zarządzania systemami jakości
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- znajomość j.angielskiego w stopniu komunikatywnym
- książeczka sanepidu

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie
bądź dostarczenie listu motywacyjnego,
CV pod adres:

FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp. k.
Parzew 14, 63-220 Kotlin

lub e-mail: mariola.wegner@paula.com.pl
tel. (62) 740 59 35

OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC



RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405



Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego
„Kotlin” Sp. z o.o. produkujący znakomite
przetwory warzywne oraz produkty mrożone
poszukuje kandydata na pracownika
na stanowisko:

MECHANIK

w Dziale Utrzymania Ruchu

Wymagania:

- wykształcenie techniczne
- operatywność, dyspozycyjność, ambicja i energia w działaniu

Oferujemy:

- ciekawą pracę z możliwością rozwoju zawodowego

Oferty zawierające życiorys, list motywacyjny przesyłać
w formie elektronicznej z dopiskiem „Rekrutacja Mechanik”

na adres: biuro@zpowkotlin.pl

lub dostarczyć do kadr na adres Spółki

ZPOW Kotlin Sp. z o.o.

63-220 Kotlin, ul. Poznańska 42

Dział Kadr

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.
Prosimy o umieszczenie w życiorysie zgody na przetwarzanie danych osobowych
zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji rekrutacji (zgodnie
z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych).

Sprzedam

DZIAŁKI

BUDOWLANE

w Jarocinie

przy ul. Wrzosowej
o powierzchni:

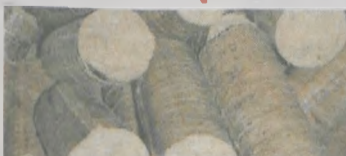
1555 m² | 1561 m²
1529 m² | 1153 m²
943 m² | 997 m²
914 m² | 938 m²
813 m² | 1642 m²
900 m²

oraz
dwie działki przy
ul. Konwaliowej
o powierzchni
ok. 2500 m²

tel. 605-630-201, 603-981-855

SPRZEDAŻ

BRYKIETU DĘBOWEGO



Możliwość spalania w kominach, piecach kuchennych,
kaflowych, C.O. Wygodne opakowanie 25 kg

SUPER CENA! ZAPRASZAMY

STANOS Sp. z o.o.

Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

▶ NADZWYCZAJNE WALNE W PRZYSZŁY PONIEDZIAŁEK

Jarota będzie spółką?

W ubiegły wtorek odbyło się spotkanie „ostatniej szansy” pomiędzy burmistrzem Adamem Pawlickim a przedstawicielami zarządu Jaroty. Do urzędu miejskiego przyszli prezes Marek Ściślak, wiceprezes Paweł Dziadkowiec oraz sekretarz klubu Marek Sobczak. Byli umówieni na 12.00, jednak w ostatniej chwili burmistrz poprosił, by poczekał pół godziny. Wylał się jedynie... prezes Ściślak, dla którego najwyraźniej pół godziny to było zbyt długo i wyszedł, zanim burmistrz pojawił się w gabinecie. Dziadkowiec i Sobczak dyskutowali z Pawlickim przez około 90 minut. Do jakich wniosków doszli? Wiceprezes uciekł przed dziennikarzami, sekretarz

Na przyszły poniedziałek (8 lutego) zwołano Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Jaroty Jarocin, podczas którego powinniśmy poznać odpowiedzi na najważniejsze pytania związane z dalszym funkcjonowaniem klubu.

Sobczak stwierdził, że „wszyscy by chcieli, by kryzys udało się zażegnać”, a burmistrz powtórzył to, co mówił wcześniej na naszych łamach - że nie jest w stanie pomóc klubowi finansowo.

Czy zatem spotkanie okazało się stratą czasu? Niezupełnie, bo choć jego uczestnicy są bardzo oszczędni w słowach, to w środku ubiegłego tygodnia (przypadek?) pojawiły się pogłoski, że znalazło się rozwiązanie na uratowanie

nie tylko Jaroty, ale może i nawet III ligi dla zespołu seniorów. Na czym opiera się ten pomysł?

Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że planowane jest powołanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Udziałowcami mogłyby być istniejące już gminne spółki (np. Jarocin Sport, jeden z dotychczasowych sponsorów klubu), które do nowego podmiotu wniosłyby pieniądze. Na-

stępnie nowa spółka przejęłaby sekcję piłki nożnej Jaroty (innych w klubie nie ma). Gdyby do tego doszło, spółka z o.o. przystąpiłaby do rozgrywek III ligi w miejsce stowarzyszenia.

Jeśli nasze informacje się potwierdzą, kluczowym dla dalszego istnienia Jaroty będzie przyszły poniedziałek - wszystko rozstrzygnie się na walnym zebraniu.

Choć nadal obowiązuje decyzja

prezesa Jaroty Marka Ściślaka o zawieszeniu wszelkich działań klubu, to piłkarze postanowili w ubiegłym tygodniu, że wezmą sprawy w swoje ręce. W czwartek o 19.00 wybiegli na trening. W drodze na boczne boisko trener Janusz Niedźwiedź przekazał dziennikarzom list otwarty od całej drużyny. Piłkarze napisali m.in., że zamierzają trenować i rozgrywać sparingi, żeby jak najlepiej przygotować się do rundy wiosennej. Budżet klubu na tym nie ucierpi, bo zespół sam zorganizuje niezbędne pieniądze np. na opłaty dla sędziów. Cały list otwarty opublikowaliśmy na str. 2.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

▶ PIŁKA NOŻNA

Zakazana porażka

Jarota, mimo zakazu wydanego przez prezesa klubu, nie tylko wznowiła treningi, ale także rozegrała kolejny sparing. Choć wyniki w meczach kontrolnych są sprawą drągorzadną, to tym razem wygrana 2:1 z KKS-em Kalisz ma wielkie znaczenie.

- *Mamy swoją motywację. Motywację wewnętrzną. Chcemy grać dla kibiców i dziś pokazaliśmy, że ta drużyna zasługuje na wiele. Dziś należy się wielki szacunek dla moich zawodników. Wyszli na boisko i, mimo że nie trenowaliśmy przez dłuższy okres wygraliśmy i to wygraliśmy zasłużenie* - powiedział po meczu Janusz Niedźwiedź (rozmowa z trenerem Jaroty poniżej).

Jarociniacy zagrali dobre spotkanie i po raz trzeci w ciągu pół roku pokonali KKS. Jarota objęła prowadzenie w 25. minucie. Mikołaj Marciniak dograł piłkę do Jacka Pacyńskiego, a doświadczony pomocnik

mocnym strzałem z dość ostrego kąta pokonał bramkarza z Kalisza.

Po zmianie stron goście doprowadzili do wyrównania. Nieporozumienie niespełna siedemnastoletniego bramkarza Jaroty Mateusza Czaplaka i doświadczonego stopera Bartoza Kieliby wykorzystał Przemysław Balcerzak.

Zmotywowana Jarota atakowała i kilkanaście minut później ponownie wyszła na prowadzenie. Mateusz Dunaj świetnie uprzedził bramkarza KKS-u po podaniu Huberta Antkowiaka.

Gospodarze dowiedli zwycięstwo do końca choć ekipa z Kalisza miała świetną okazję do zdobycia wyrównującego gola, jednak strzał testowanego w KKS-ie Nigeryjczyka Joshuy Balogun Kayode trafił w słupek.

W najbliższą sobotę Jarota zagra u siebie kolejny sparing, a jej rywalem

będzie wicelider dolnośląsko-lubuskiej III ligi KGHM ZANAM Polkowice. Początek spotkania o godz. 13.30.

(faf)

JAROTA HOTEL JAROCIN	2:1
KKS 1825 KALISZ	(1:0)
SKŁAD	

Jarota: Mateusz Czaplak - Dawid Piróg (69, Dawid Dolata), Bartosz Kieliba, Piotr Garberek, Piotr Skokowski (75, Alan Janowski) - Jędrzej Ludwiczak (85, Szymon Grodzki), Michał Grobelny - Mikołaj Marciniak (66, Mateusz Dunaj), Jacek Pacyński, Jakub Kielb (87, Dawid Idzikowski) - Hubert Antkowiak

KKS Kalisz: Marcin Zółek (46, Adam Wasiluk) - Marcin Tomaszewski (60, Filip Sówka), Damian Czech, Łukasz Grabowski (70, Patryk Tomaszewski), Jacek Paczkowski, Konrad Chojnacki (60, Bartłomiej Józwiak), Michał Grzesiek (60, Jakub Budrowski), Słayko Sloychev (46, Jacek Gajewski), Ivelin Kostov (70, Joshua Balogun Kayode), Błażej Ciesielski, Joshua Balogun Kayode (46, Przemysław Balcerzak)

WYNIKI	
1:0	Jacek Pacyński, po podaniu Mikołaja Marciniaka (25.)
1:1	Przemysław Balcerzak (57.)
2:1	Mateusz Dunaj, po podaniu Huberta Antkowiaka (69.)



Testowany w KKS-ie Nigeryjczyk Joshua Balogun Kayode, ostatnio występujący w pierwszoligowym Rozwoju Katowice, a wcześniej grający m.in. w Rakowie Częstochowa, mocno absorbował obronę Jaroty

Mimo że było to tylko sparing, to w obecnej sytuacji był to bardzo ważny mecz dla Jaroty.

Uważam, że był to tak samo ważny mecz jak spotkania ligowe z KKS-em, które zaczynały i kończyły rundę jesienną. Ten trójmeczek z Kaliszem, to były trzy nasze najważniejsze mecze w tym sezonie.

Tak się akurat złożyło, że naszym przeciwnikiem, w tym bardzo trudnym momencie, w sytuacji, kiedy zabroniono nam treningów, a wy „zastrajkowaliśmy” i wróciliśmy do pracy wbrew zarządzeniu prezesa, był właśnie KKS Kalisz. Ten przeciwnik wywołuje dodatkową mobilizację?

My mamy swoją motywację. Motywację wewnętrzną. Chcemy grać dla kibiców i dziś pokazaliśmy, że ta drużyna zasługuje na wiele. Dziś należy się wielki szacunek dla moich zawodników. Wyszli na boisko i, mimo że nie trenowaliśmy przez dłuższy okres, wygraliśmy i to wygraliśmy zasłużenie.

Widać było, że dziś szczególnie zależy panu na wyniku, gdyż w poprzednim sparingu od początku drugiej połowy wprowadzał pan juniorów, a tym razem zmiany zaczęły się dopiero od 65. minuty. Taki był pomysł na ten mecz?

Taki pomysł na to spotkanie miałem już od początku przygotowań. W pierwszych meczach kontrolnych, z których dwa się nie odbyły, miały być duże rotacje w składzie. Zawodnicy mieli grać po równo. A od spotkania z KKS-em rotacje miały być już mniejsze. Nie doszukiwałbym się dzisiaj w tych zamianach czegoś szczególnego.



Ta drużyna zasługuje na wiele

rozmowa z JANUSZEM NIEDŹWIEDZIEM, trenerem Jaroty

Ta przerwa w treningach sprawiła, że plan przygotowań został naruszony. Co teraz?

Musimy ten plan zmodyfikować. Zawsze człowiek musi dopasować się do sytuacji. Te prawie dwa tygodnie przerwy zmuszają nas do zaczęcia praktycznie od początku.

Co z obozem dochodzeniowym?

Jeśli się wszystko wyjaśni, będę chciał oczywiście taki obóz zrobić jak najszybciej.

Planujecie jakiś obóz wyjazdowy? Czy w ogóle można w obecnej sytuacji mówić o jakichkolwiek planach?

Na razie musimy czekać. Mam nadzieję, że sytuacja wyjaśni się jak najszybciej. Nie ma teraz ani jednego dnia na jakiegokolwiek czekanie. Zmarnowane zostało już zbyt dużo czasu, a my dziś pokazaliśmy, że zasługujemy na wszystko co najlepsze.

Czyli wy teraz będziecie, mimo zakazu, normalnie, codziennie trenować?

Tak. Będziemy trenować codziennie. Będziemy się przygotowywać, licząc na to, że zaległości w stosunku do nas zostaną spłacone i że ten klub przetrwa.

Liczycie się z tym, że zarząd będzie się starał was ukarać za złamanie zakazu treningów?

Nie myślimy o tym. Gramy i trenujemy dla siebie, dla kibiców. Nie możemy siedzieć beczynnie w domu. To nie jest żaden strajk. To jest po prostu w nas. My mamy w sobie pasję, my chcemy grać, rozwijać się. Nie ma tu mowy o robieniu komuś na złość. Po prostu jesteśmy ambitni i chcemy wykonywać swój zawód, który kochamy.

Czy to prawda, że wszyscy piłkarze wystąpili z wnioskiem o rozwiązanie kontraktów z winy klubu?

Nic mi o tym nie wiadomo.

Czyli nie ma takich wniosków?

Nic mi o tym nie wiadomo.

Zabrakło dziś Dominika Chromińskiego i Krzysztofa Czabańskiego. Dlaczego ich nie było?

Dominik Chromiński najprawdopodobniej poprzez te wszystkie zawirowania wokół klubu, przez to, że płatności nie są uregulowane rzeczywiście wniósł trzy tygodnie temu pismo do klubu o wypłatę zaległości i w związku z tym, że te zaległości nie zostały zapłacone Dominik ma prawo rozwiązać kontrakt z winy klubu i przejść do innego klubu. Mam nadzieję, że tak się nie stanie.

A Krzysztof Czabański?

Krzysztof Czabański z nami nie trenuje, nie zagrał w meczu. I tak to na razie pozostawmy.

Czy jest to związane z tym, że Czabański jest zatrudniony w firmie „Biernecki”?

Nie mieszmajmy tych dwóch rzeczy. Dla mnie to są dwie odrębne rzeczy.

Z tego co wiem to pan także jest zatrudniony w tej samej firmie...

Proszę tego nie mieszać. Tam pracuję do południa. W klubie pracuję po południu i nie chciałbym, żeby te sprawy były w jakikolwiek sposób łączone.

Rozmawiał
PRZEMYSŁAW SZESZUŁA

Doświadczony mistrz

Paweł Osiełkowski zwyciężył w Turnieju Masters Jarocińskiej Ligi Darta. W finale pokonał Jordana Holdernego. Trzecie miejsce przypadło Bartoszowi Derwichowi (wszyscy z Jarocina). Wśród kobiet triumfowała Ksenia Janasiak ze Środy Wlkp.

W turnieju Masters wystartowało szesnastu najlepszych zawodników Jarocińskiej Ligi Darta. Darterzy najpierw rywalizowali w czterech grupach, z których do fazy pucharowej awansowało po dwóch najlepszych graczy. Obyło się bez niespodzianek i do dalszych gier awansowali najwyżej rozstawieni zawodnicy.

Faworyt nie zawiedli również w kolejnej fazie i do półfinałów awansowali: Paweł Osiełkowski (mistrz Zamkniętych Mistrzostw Jarocina, wicemistrz JLD), Jordan Holderny (mistrz JLD), Marek Standera (trzeci zawodnik ligi) oraz Bartosz Derwich (szósty gracz JLD).

W wielkim finale po raz kolejny zmierzyli się Osiełkowski z Holdernym. Lepszy, podobnie jak w Zamkniętych Mistrzostwach Jarocina, okazał się bardziej doświadczony Osiełkowski wygrywając po zaciętym boju 5:3. Trzecie miejsce wywalczył Bartosz Derwich, pokonując 5:3 Marka Standera ze Środy Wlkp.

Bardzo ciekawa była rywalizacja kobiet. Trzy zawodniczki wygrały dwa pojedynki i zaliczyły jedną porażkę i o końcowej kolejności decydowały



Uczestnicy turnieju Masters Jarocińskiej Ligi Darta. Najlepszym okazał się Paweł Osiełkowski (pierwszy z prawej, w dolnym rzędzie)

małe punkty (bilans legów). Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła Ksenia Janasiak, druga była Natalia Jankiewicz (obie ze Środy Wlkp.), a trzecie Sandra Dziubarczyk.

- Triumfator mastersa Paweł Osiełkowski prezentował znakomitą formę w ostatnich tygodniach wygrywając dwa prestiżowe turnieje w Jarocinie. W mastersie stracił łącznie tylko 4 legi w 6 spotkaniach prezentując równą formę.

W darcie bardzo ważną rolę odgrywa psychika, koncentracja oraz opanowanie i odporność na stres. Dlatego gracze muszą charakteryzować się właśnie tymi cechami, a Paweł to wszystko posiada. Tak jak i większość pozostałych naszych graczy. Jednak stała forma i wysoka średnia spowodowały, że zdominował w krótkim czasie te imprezy - powiedział Szymon Pecyna, prezes stowarzyszenia Dart Jarocin.

19 i 20 lutego Jarocin będzie gospodarzem zawodów Pucharu Polskiej Organizacji Darta. W piątek w restauracji Camea odbędzie się turniej deblowy, a w sobotę turniej główny. - To będzie już trzecia ogólnopolską imprezą organizowaną przez nas. Zawodnicy będą rywalizowali na 12-tarczach. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych - powiedział Szymon Pecyna.

(faf)

Wyniki turnieju Masters JLD:

- **Mężczyźni:**
 1. Paweł Osiełkowski (Jarocin)
 2. Jordan Holderny (Jarocin)
 3. Bartosz Derwich (Jarocin)
 4. Marek Standera (Środa Wlkp.)
 5. Szymon Pecyna (Jarocin)
 5. Dawid Zielonka (Walerianów)
 5. Mateusz Frąckowiak (Leonów)
 5. Norbert Pecyna (Jarocin)
 9. Marek Grypczyński (Śrem)
 9. Bartłomiej Stefaniak (Stefanów)
 9. Mateusz Chlebowski (Jarocin)
 9. Błażej Strzelczyk (Celestynów)
 13. Tomasz Wawrzyniak (Jarocin)
 13. Darek Zielonka (Walerianów)
 13. Mateusz Goździak (Jarocin)
 13. Marek Aleksander (Jarocin)
- **Kobiety:**
 1. Ksenia Janasiak (Środa Wlkp.)
 2. Natalia Jankiewicz (Środa Wlkp.)
 3. Sandra Dziubarczyk (Dobieszczyzna)
 4. Monika Brugger (Jarocin)

LEKKA ATLETYKA

Chód na przelaj

Siedem medali wywalczyli zawodnicy UKS Przelaj Żerków podczas Halowych Mistrzostw Wielkopolski Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce. Na najwyższym stopniu podium stanęli chodźkarze: Michalina Jaśkowiak i Filip Sopiński.

Halowe Mistrzostwa Wielkopolski Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce rozegrano w sobotę, 30 stycznia w Kaliszu. Podopieczni Dawida Bierły i Władysława Bier-

ły aż siedmiokrotnie znaleźli się w najlepszych trójkach. Najlepiej wypadły chodźkarki, które zajęły całe podium. Złoty medal wywalczyła Michalina Jaśkowiak, srebrny - Małgorzata Zielińska, a brązowy - Dominika Grzelak. Swoją chodźkarski talent potwierdził także Filip Sopiński triumfując na 2 km.

Dwa brązowe krawki wywalczył Miłosz Gendaszyk, który zajął trzecie miejsca w biegach na 60 i 300 m.

Brąz w biegu na 600 m zdobyła Paulina Zajdlar.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni z występu. Na szczególne uznanie zasłużyli nasi złoci medalisci Michalina i Filip oraz dwukrotny brązowy medalista Miłosz, przygotowujący się do Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych, które za dwa tygodnie odbędą się w Spale - powiedział Dawid Bierła, trener UKS-u Przelaj Żerków.

(faf)



Dwa złote, jeden srebrny i cztery brązowe medale wywalczyli reprezentanci UKS Przelaj Żerków podczas Mistrzostw Wielkopolski

KOLARSTWO PRZEŁAJOWE

Mikler w Belgii

Bartosz Mikler (Victoria Jarocin) zajął 36. miejsce w wyścigu orlików (do lat 23) podczas Mistrzostw Świata w Kolarstwie Przelajowym, które w 30 i 31 stycznia rozegrano w belgijskim Zolder. „Z wyniku jestem bardzo zadowolony! Tak kończę sezon przelajowy na rok 2016. Ten sezon był pełen

emocji, miałem dużo pecha... mam nadzieję, że za rok pech odpuści, a ja podwyższę swój poziom o następny level. W przyszłym sezonie będę się już ścigać w kategorii elita” - napisał na swoim sportowym profilu na Facebook'u Bartosz Mikler.

Szersza relacja z mistrzostw w następnym numerze „Gazety”.



WYNIKI SPOTKAŃ SPARINGOWYCH DRUŻYN TRZECIOLIGOWYCH:

Olimpia Elbląg (III liga)	• Elana Toruń	2:1
SKP Słupca (IV liga)	• Kujawianka Izbica Kuj.	4:1
Olimpia Zambrow (II liga)	• Pelikan Niechanowo	2:2
Ilanka Rzepin (III liga)	• Polonia Środa Wlkp.	0:3
Elana Toruń	• Pogoń Mogilno (IV liga)	1:1
Start Warlubie	• Stal Grudziądz (A-klasa)	1:1
Polonia Środa	• Formacja Port 2000 Mostki (III liga)	4:2
Warta Poznań	• KS Polkowice (III liga)	4:0
Cantra Ostrów	• Agrypol Głuszyna (klasa okręgowa)	2:0
Ostrowia Ostrów	• Pogoń N. Skalmierzyce (klasa okręgowa)	0:3
Chemik Bydgoszcz (IV liga)	• Sokół Kleczew	0:6
Unia Swarzędz	• Luboński KS (klasa okręgowa)	5:1
Cuiavia Inowrocław (IV liga)	• Kujawianka Izbica Kuj.	3:0
Lech II Poznań	• Kania Gostyń (klasa okręgowa)	4:0
Wda Świecie	• Wierzyca Pelplin (III liga)	6:0
Olimpia Grudziądz (II liga)	• Sparta Brodnica	2:0



GAZETA
Jarocińska
POD NASZYM
PATRONATEM

Z sercem zagrali dla Przemka

- Zainteresowanie imprezą przeszło nasze największe oczekiwania. Zgłosiły się aż 43 drużyny. Niestety wszyscy nie mogli zagrać. Ostatecznie w dwudniowym turnieju wystąpiło 20 zespołów. Być może w przyszłym roku pomyślimy nad taką organizacją zawodów, by mogli zagrać wszyscy zainteresowani - mówi Dawid Grzebyszak, przyjaciel Przemka, wiceprezes stowarzyszenia Athletica, organizatora turnieju.

Dwadzieścia zespołów podzielono na cztery grupy, z których po dwie najlepsze ekipy uzyskiwały awans do kolejnej fazy. Później rywalizacja odbywała się w trzech kolejnych grupach (do finałów przechodziły po dwie najlepsze drużyny). Finałowa szóstka grała w dwóch grupach, z których zwycięzcy walczyli o pierwsze miejsce, drugie zespoły zagrały mecz o trzecie, a trzecie o piąte miejsce.

Do finałów awansowały ekipy złożone z zawodników na co dzień rywalizujących w rozgrywkach ligowych. W wielkim finale spotkały się Kowalstwo Błaszczyk (drużyna z okolic Borku i Jaraczewa) oraz Phytopharm Kłęka. W regulaminowym czasie gry żadnej z drużyn nie udało się zdobyć bramki. W rzutach karnych lepszy okazał się zespół „Kowali”. - *Chyba wisi nad nami jakaś klątwa drugiego miejsca, bo trzeci raz z rzędu zajmujemy w tym turnieju drugie miejsce* - żartował po finałowym spotkaniu Marcin Parus z Phytopharmu.

Trzecie miejsce wywalczyła ekipa Perły Mozambiku, a czwarte Gen-dasshop Cielcza, złożona z piłkarzy tamtejszego LZS-u.

Najlepszym zawodnikiem i strzelcem (11 bramek) został Artur Maciejowski (Perły Mozambiku), a bramkarzem Jakub Gawroński (Kowalstwo Błaszczyk).

Zmaganiom zawodników przyglądał się Przemysław Wojcieszak. - *Nie ukrywam, że ciągnie mnie na boisko i chętnie hym sam zagrał* - mówił z uśmiechem sparaliżowany piłkarz. Po turnieju długo pozował do zdjęć z triumfującymi ekipami. - *Pasuje mi to, czuję się jak celebryta na "ściance"* - śmiał się Przemek.

W trakcie turnieju licytowano także gadżety: m.in. koszulkę Lecha Poznań z autografami piłkarzy, koszulkę Bartosza Salamona - reprezentanta Polski grającego we Włoszech, piłkę od Akademii Reissa z autografem Piotra Reissa czy tort w kształcie kobiecego biustu. Ogółem z wpisowego, licytacji, loterii i zbiórki udało się pozyskać 7.158,60 zł.

- *To niesamowite przeżycie dla mnie i dla nas wszystkich. Co roku coraz więcej osób się z nami łączy, wspiera. Jestem wszystkim bardzo wdzięczna i bardzo was kocham. Dziękuję* - mówiła po zawodach wzruszona pani Stasia, mama Przemka.

Nie zabrakło także prezentów dla Przemysława Wojcieszaka. Ekipa z Kłęki przywiozła specjalną klubową koszulkę z jego imieniem, a drużyna Perły Mozambiku przekazała mu wywalczony puchar za trzecie miejsce w turnieju. (faf)

► Ponad siedem tysięcy złotych udało się uzyskać podczas III Charytatywnego Turnieju Piłkarskiego „Gramy dla Przemka”. Całkowity dochód z imprezy przekazany zostanie na rehabilitację Przemysława Wojcieszaka z Przybysławia. W turnieju zwyciężyła drużyna Kowalstwo Błaszczyk, drugie miejsce zajął Phytopharm Kłęka, a trzecie ekipa Perły Mozambiku, złożona z graczy GKS-u Żerków.



Mimo towarzyskiego charakteru turnieju walka była bardzo zacięta



Zmaganiom swoich kolegów z boiska przyglądał się Przemysław Wojcieszak



Organizatorzy zawodów z Przemkiem Wojcieszakiem

SKŁADY NAJLEPSZYCH DRUŻYN:

- KOWALSTWO BŁASZCZYK
Jakub Gawroński, Dawid Czański, Jacek Tarzecki, Szymon Izańczak, Jakub Gabryszak, Michał Kasprzak, Ruslan Demydenko, Dariusz Bolek, Miłosz Gruchot, Dariusz Małecki

- PHYTOPHARM KLĘKA
Damian Janiszewski, Mateusz Nowak, Marcin Parus, Michał Parus, Jakub Wolski, Krzysztof Zawacki, Norbert Parus, Łukasz Zawacki, Adam Parus, Eryk Kowalski

- PERŁY MOZAMBIKU
Artur Maciejowski, Paweł Majusiak, Remigiusz Sobczak, Dariusz Adamski, Piotr Dutkowiak, Łukasz Francuz, Kamil Stasiak



Najlepsze zespoły turnieju Gramy dla Przemka

OGŁOSZENIA

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
tel. 7.00-14.00

kom. 600-600-199